

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, wtorek 9 kwietnia 1957 roku

Nr 84 (3230)

„Przyjaźń chińsko-polska jest wielka jak Jangtsekiang“

Mao-Tse tung pije zdrowie Gomułki Wielkie przyjęcie u przywódcy Chin Ludowych na cześć naszej delegacji

PEKIN (PAP). 8 kwietnia w godzinach popołudniowych prze wodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung przyjął polską delegację rządową w pełnym składzie z premierem Cyrankiewiczem na czele. Rozmowa, która trwała się półtorej godziny, przebiegała w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Ze strony chińskiej obecni byli: przewodniczący ChRL Mao Tse-tung, wiceprez. wodniczący ChRL Czu Teh, premier Czou En-lai i inne osobistości.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych rozpoczęły się rozmowy między premierem Czou En-lajem a premierem Cyrankiewiczem. W rozmowach uczestniczący ze strony polskiej wszyscy członkowie delegacji. Ze strony chińskiej biorą w nich udział wicepremier Ho Lung, minister handlu zagranicznego, minister kultury, wiceprzewodniczący komisji planowania gospodarczego i inni. Małżonka premiera Cyrankiewicza spotkała się w siedzibie Demokratycznej Federacji Kobiet z przedstawicielkami kobiet stolicy Chin.

Przewodniczący ChRL, Mao Tse-tung wydał przyjęcie dla premiera Cyrankiewicza i delegacji polskiej.

Podczas bankietu przewodniczący Mao Tse-tung i premier Cyrankiewicz wymienili toasty.

TOAST PRZEWODNICZĄCEGO ChRL MAO TSE-TUNGA

Drogi Towarzyszu Cyrankiewicz, Serdecznie i przyjaźnie witam polską delegację rządową. Polska jest krajem, który łączy z nami — z Chinami, więzy głębokiej przyjaźni. Polska jest członkiem obozu krajów socjalistycznych.

Polskę i Chiny wiąże głęboka przyjaźń. Życzę Wam, aby wszystko w Polsce szło do przodu, aby solidarność i jedność między naszymi narodami się umacniała.

Wnoszę toast za zdrowie wszystkich członków delegacji polskiej z tow. Cyrankiewiczem na czele, piję zdrowie tow. Gomułki! Piję zdrowie przewodniczącego Rady Państwa tow. Zawadzkiego!

TOAST PREMIERA CYRANKIEWICZA

Drogi Towarzyszu Mao Tse-tung, Bardzo serdecznie dziękuję za przyjazne słowa pod adresem naszego narodu, naszej partii, pod adresem tow. Gomułki. Miałem możliwość wcześniej przekazać pozdrowienia od tow. Gomułki dla tow. Mao Tse-tunga. Towarzyszu Mao Tse-tung życzy nam, aby budownictwo socjalizmu jak najlepiej szło w Polsce, aby jak najściślej umacniała się jedność krajów socjalizmu. Bardzo dziękuję za te życzenia. Przekażę je naszym towarzyszom.

Wnoszę toast za Komunistyczną Partię Chin, za zdrowie tow. Mao Tse-tunga, za wielkie ludowe Chiny, za przyjaźń polsko-chińską, za współpracę między naszymi partiami, za jedność krajów socjalistycznych.

Mogę powiedzieć jedno: gdybym przybył w marcu czy kwietniu ub. roku, nie mógłbym z taką pewnością stwierdzić, jak obecnie — po Październiku, po wybraniu tow. Gomułki pierwszym sekretarzem naszej partii — że Polska będzie lepiej budowała socjalizm, że będzie lepiej umacniała jedność krajów socjalistycznych na zdrowych zasadach. Stałoby wówczas przed wielkimi trudnościami, które wprost przygniatały niektórych naszych towarzyszy. Dziś wyszliśmy na równą i prostą drogę.

Oczywiście trudności mamy niemale i będziemy je mieć w przyszłości. Ale o ileż łatwiej nam je przezwyciężać, skoro nasza partia zadzierzgnęła ściśłą więź z narodem. Trudności łatwiej pokonywać wraz z narodem, który je rozumie, aniżeli przeciwko narodowi. Dlatego rozumiemy życzenia tow. Mao Tse-tunga jako życzenia, by budować socjalizm jak najlepiej i umacniać jedność krajów socjalistycznych. W dodatku są to życzenia towarzysza, który jako przywódca Komunistycznej Partii Chin okazał nam bardzo wiele zrozumienia i pomocy w bardzo trudnych dla nas warunkach, a więc pomógł w budowie socjalizmu i w umacnianiu jedności krajów socjalizmu.

Wczorajsza prasa chińska poświęca wiele miejsca wizycie polskiej delegacji rządowej oraz sprawom polskim. Wszystkie gazety podały na czołowych miejscach wiadomości o przybyciu delegacji do Pekinu oraz o bankiecie wydanym na jej cześć przez premiera Czou En-laja.

„Zeminzipo“ opisuje podróż delegacji polskiej z Kantonu do Pekinu. Na pierwszej stronie „Zeminzipo“ zamieściła facsimile wypowiedzi premiera Cyrankiewicza dla redakcji dziennika. Na dalszych stronach znajduje się artykuł o przyjaźniach stosunkach między Polską a krajami Azji i Afryki, wiersze znanego poety Tsou Ti-fan-ga pt. „Pieśni dla Polski“ oraz szkice „Stocznia Gdańska“.

„Przyjaźń chińsko-polska jest wielka jak Jangtsekiang“ — taki tytuł ma reportaż z przyjaź-

du polskiej delegacji rządowej do Pekinu, zamieszczony w dzienniku „Takungpao“. Dziennik ten publikuje również artykuł o polsko-chińskiej współpracy gospodarczej wiceministra handlu zagranicznego ChRL Tsia Siue-kunga oraz krótkie notatki o filmie polskim, muzyce i wycinankach ludowych.

„Czungkuotsiniempao“ zamieszcza artykuł „Polska po VIII Plenum“. Wszystkie pozostałe dzienniki zawierają zdjęcia z przyjazdu delegacji i z bankietu.

Chruszczow odznaczony Orderem Lenina i po raz drugi złotym medalem „Sierp i Młot“

MOSKWA (PAP). — Jak podaje agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło pierwszego sekretarza KC KPZR, N. S. Chruszczowa orderem Lenina i po raz drugi złotym medalem bohatera pracy socjalistycznej „Sierp i Młot“ za wybitne zasługi w zorganizowaniu i przeprowadzeniu akcji zagospodarowywania odłogów.

Jak wiadomo, w kwietniu 1954 r. N. S. Chruszczowowi został nadany tytuł bohatera pracy socjalistycznej w związku z 60 rocznicą jego urodzin i za wybitne zasługi wobec partii komunistycznej i narodu radzieckiego.

Nasz specjalny wystannik red. Teresa Wojciechowska telefonuje z Lublany

PANI DULSKA tonęła w kwiatach...

Lublana, 8 kwietnia. Z jednej strony — duża ciekawość, z drugiej — duże napięcie nerwowe. Nie było wcale łatwo grać dla publiczności, która nie rozumie tekstu, szczególnie gdy sztuka oparta jest na dialogu. Trzeba przystać, aktorzy zrobili wiele, aby ułatwić publiczności jugosłowiańskiej zrozumienie spektaklu. Grali bardziej gestem i mimiką, niż dla polskiej publiczności.

„Moralność pani Dulskiej“ była pierwszą sztuką wystawioną przez Teatr Powszechny w sali Narodowego Teatru Słoweńskiego w Lublanie. Na tym przedstawieniu zebrała się publiczność składająca się przeważnie z aktorów z całego kraju, przybył również minister kultury Republiki Słoweńskiej.

„Dulska“ jest sztuką dość dobrze znaną w Jugosławii. Była tu już wystawiana w kilku teatrach a w Lublanie przed 25 laty. W czasie ostatniego spektaklu, na widowni obecny był aktor, który grał wtedy rolę Zbyszka. Programy przygotowane przez miejscowy teatr dały nie tylko omówienie twór-

Ludzie KZM

35 lat temu, w 1922 roku, powołany został do życia Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej. W 35 rocznicę powstania KZMP odbyła się w dniu 8 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademii, zorganizowana staraniem Komitetu Warszawskiego PZPR i Komitetu Warszawskiego ZMS.

Poniżej zamieszczamy fragment przemówienia, wygłoszonego na akademii przez Mariana Renke — I sekretarza Tymczasowego Komitetu Centralnego ZMS.

W szeregach KZM wyrastało pokolenie ludzi pełnych poświęcenia i czystości wewnętrznej, wysoce moralnych, a zarazem jak najbardziej ludzkich, żyjących usztykimi radościami i zmartwieniami młodości.

W szeregach KZM wychowali się warszawscy robotnicy — Władysław Kniewski i Henryk Rutkowski, rozstrzelani na stokach Cytańskich.

KZM-owcem był 20-letni szewc Botwin, który na sądzie w obliczu śmierci z godnością oświadczył: „Zostałem komunistą, bo komunizm wskazuje drogę do ludzkiego życia, do równości i do szczęścia“.

Z szeregów KZM wyrósł robotnicy zagłębia — Stefan Hajczyk i Franciszek Pilarczyk, którzy zginęli po sześciogodzinnej walce ze 100-osobową bandą stupajek policyjnych.

W szeregach KZM wyrósłi ludzie, którzy w latach okupacji organizowali walkę zbrojną z hitlerowcami, którzy stanęli w pierwszych szeregach ruchu oporu, jak Irmina Piasko i Jerzy Albrecht. KZM-owcy byli wśród tych, którzy jak Piętek Krajewski, Lucyna Herc i Janek Fajga partyzancką kulką tępiłi okupanta.

Byli wśród organizatorów i przywódców ZWM — kontynuatorzy KZM-owskich bojów, jak Hanka Sawicka i Janek Krasiński. Szli w marszu od Lenino do Berlina. Dzielili pańską ziemię chłopom, chronili znacjonalizowane fabryki, szli na najtrudniejsze posterunki walki i pracy w Polsce Ludowej. Tam, gdzie była potrzeba, tam gdzie postać partia.

Pokoleniu KZM-owców przyszło również przeżywać tragedię po stołrocz straszniejszą, od bólu zadanego przez wroga klasowego — rozwiązanie KPP i prowokacje.

Wielka to musi być jednak sprawa, jeżeli nawet takie ciosy nie złamały w komunistach ducha walki i wiary w socjalizm.

I my młodzi przeżywalismy swoje trzęsienie ziemi — rozczarowanie i gorzki ból i gniew. Wiemy dziś, co to znaczy fałsz i wlemy lepiej, co to znaczy prawda, co to znaczy rzeczywisty socjalizm.

Chcemy kontynuować dzieło naszych poprzedników, by dalej prowadzić budownictwo socjalistyczne, chcemy przy tym, by żyła wśród młodzieży pamięć o wypaczeniach poprzedniego okresu, by pobudzała do myśli i czynu, by stała się nieprzebijaną zapórą dla wszystkich prób nawrotu do starego.

Chcemy, by nasza sprawa była czysta, bo to jest koniecznym warunkiem pokonania wroga klasowego i reakcji politycznej, panoszącej się przeciw nam w naszym kraju, usiłującej zepchnąć go z drogi socjalistycznego rozwoju.

Z posiedzenia Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Rad. Ministrów. Młodzież Innowy Rada Ministrów realizując program rolnej PZPR i ZSL, zatwierdziła projekt ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym. Projekt ustawy przewiduje obniżenie progresji przy obliczaniu podatku gruntowego. Jednocześnie zatwierdzone zostały łączące się z tym projektem rozporządzenia: w sprawie zaliczenia poszczególnych powiatów do odpowiednich okęgów gospodarczych i ustalania norm przeciętnego przychodu szacunkowego z hektara oraz stawek podatku gruntowego, jak również projekt rozporządzenia w sprawie stawek podatku gruntowego od dochodów osiąganych z czynności farmaceutycznej.

Podjęta została również uchwała zatwierdzająca porozumienie między rządem polskim, rządem NRD i rządem ZSRR o współpracy w dziedzinie ratowania życia ludzkiego oraz niesienia pomocy statkom morskim i powietrznym, potrzebującym pomocy lub ratunku na Morzu Bałtyckim.

Rada Ministrów zatwierdziła tymczasowy statut organizacyjny Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, utworzonego ostatnio z połączenia dwóch ministerstw. Nowy statut organizacyjny jkwiduje szereg zbędnych komórek organizacyjnych oraz pozwala na wydawnie zmniejszenie etatów.

Podjęta została również uchwała w sprawie przeprowadzenia w roku 1957 dorocznego spisu rolnego.

Ponadto zatwierdzony został projekt rozporządzenia Rady Ministrów o wyłączeniu miasta Rembertowa z powiatu Wołomin i włączeniu go do m. st. Warszawy.

40 pediatrów z 20 krajów przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). — W pierwszych dniach maja br. przybędzie do Polski 40-osobowa grupa pediatrów z przeszło 20 krajów Ameryki, Azji, Afryki i Europy. Będą to słuchacze międzynarodowego kursu pediatry społecznej, zorganizowanego przez Centre International de l'Enfance w Paryżu.

Ośrodek ten, stworzony po wojnie z inicjatywy rządu francuskiego, zajmuje się m. in. prowadzeniem badań naukowych w zakresie rozwoju i opieki nad dzieckiem oraz szkoleniem lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników związanych z pediatrią.

W czasie 17-dniowego pobytu w Polsce słuchacze międzynarodowego kursu pediatry społecznej zapoznają się z organizacją służby zdrowia w zakresie opieki nad matką i dzieckiem oraz zwiedzają kliniki, przychodnie i inne placówki pediatryczne w Warszawie, Bydgoszczy, Katowicach i Rabce. Zagadnienia związane z problemami pediatry społecznej będą przedmiotem wykładów naszych wybitnych specjalistów, a także zaproszonych gości, m. in. prof. J. H. de Haas z Holandii i prof. A. Wallgren z Szwecji.

Po blisko miesięcznym kryzysie

Nowy rząd Indonezji

DJAKARTA (PAP). — W dniu 8 bm. prezydent Indonezji, Sukarno, oznajmił o utworzeniu „pozaparlamentarnej komisji ekspertów“ z bezpartyjnym dr Djuanda jako premierem. W ten sposób zakończony został w Indonezji kryzys rządowy, który trwał od 13 marca br., tj. od czasu ustąpienia gabinetu Sastroamidjojo.

Sukarno, który po bezowocnych wysiłkach kandydował na premiera, przewodniczącego partii narodowej — Suwirjo, sam podjął się misji sformowania nowego rządu indonezyjskiego w poniedziałek wieczorem wyznaczył 23 jego członków. Z każdym z nich prezydent konferował 8 bm. rano w swym pałacu w Bogor pod Djakartą.

Nowy premier rządu indonezyjskiego, 46-letni inżynier i polityk dr Djuanda jest bezpartyjny. Według Agencji Associated Press, Djuanda „ciąży ku socjalizmowi“. W ostatnim rządzie Sastroamidjojo Djuanda był ministrem stanu do spraw planowania, a w poprzednich gabinetach indonezyjskich kierował wielokrotnie resortem komunikacji, bądź piastował tekę ministra finansów.

Utworzony przez Sukarno gabinet nie będzie zależny od parlamentu. Prezydent Indonezji oznajmił, że nie będzie starał się o uznanie przez parlament utworzonego przez siebie rządu.

Gabinet dra Djuanda powoła radę narodową jako organ doradczy rządu. W skład rady — zgodnie z programem „demokracji kierowanej“ — mają wejść przedstawiciele wszystkich partii indonezyjskich, m. in. partii komunistycznej.

Przewodniczący partii Masjumi, Mohammed Natsir, oświadczył w poniedziałek wieczorem korespondentom agencji zachodnich, iż „w tej chwili“ nie może wypowiedzieć się na temat składu nowego rządu indonezyjskiego. W nocy z poniedziałku na wtorek nad „rozwo-

jem wydarzeń w Indonezji“ obradować miało kierownictwo partii Masjumi.

Rzecznik indonezyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył w poniedziałek, że wiadomości o krwawych starciach na Celebesie są nieprawdziwe. „Na Celebesie nie toczy się żadne walki — powiedział rzecznik. — Panuje tam spokój i wszelkie informacje przeczące temu nie odpowiadają prawdzie“.

Według wiadomości nadchodzących z południowej Sumatry, grupa oficerów armii indonezyjskiej, podległych Barlianowi, odmówiła mu posłuszeństwa i stara się obecnie o przechwycenie władzy w prowincji. Według Agencji Reutersa, rebelianci opanowali lotnisko w pobliżu głównego miasta na Sumatrze południowej — Palembang.

ZE SWIATA

RIO DE JANEIRO. — W brzyzijskiej miejscowości Petropolis zginęło 7 osób wskutek obsuniecia się na dom 20-tonowej skaly, podmytej deszczami. Gwałtowne opady deszczu spowodowały również lokalne powodzie w okolicy Rio de Janeiro.

SOFIA. — W niedzielę w greckiej prowincji Drama ogłoszono stan pogotowia w związku z pożarem lasów na granicy grecko-bułgarskiej. Pożar objął olbrzymie obszary lasu na terytorium Bułgarii i przesuwa się w kierunku terytorium greckiego.

NOWY JORK. — Wstrząsy podziemne dały się ponownie odczuć w San Francisco i okolicy. Były one jednak bardzo słabe i nie wyrządziły żadnych szkód. Jak wiadomo, okolice San Francisco w ciągu ostatnich kilku dni, parokrotnie nawiedzały już niegroźne trzęsienia ziemi.

BUENOS AIRES. — Od trzech już dni trwa tu strajk pracowników wielu branż. W celu opamiętania sytuacji rząd argentyński wydał dekret, mobilizujący pracowników komunalnych do zwalczania strajku.

PARYŻ. W nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł w Madrycie kardynał Pedro Segura y Saenz, długoletni pastierz archidiecezji sewilskiej i były prymas Hiszpanii. Kardynał Segura był fanatycznym krzewicielem wiary katolickiej, nieprzejednanym wrogiem protestantyzmu.

Kardynał Segura, który otrzymał w roku 1927 purpurę kardynalską, popadał kolejno w konflikt z królem Alfonso XIII, wladzami republikańskimi i reżimem gen. Franco. Na skutek jego nieugiętych postaw wobec Franco, Watykan w roku 1954 pozbawił go funkcji prymasa Hiszpanii.

Z rewelacji prasy zachodniej

Heusinger ubiega się w USA o taktyczną i strategiczną broń atomową dla Bundeswehry

BONN (PAP). „Neue Rhein Zeitung“ z 8 kwietnia pisze w korespondencji z Waszyngtonu:

„Generał Heusinger ubiega się w USA nie tylko o taktyczną, lecz również o strategiczną broń atomową dla Bundeswehry. Mówi się o tym poufnie w kołach politycznych Waszyngtonu, Heusinger podczas rokowań z sekretarzem obrony USA, na temat uzyskania pocisków zdolnych kierowanych, miał z polecenia kanclerza domagać się jako szczególnie pilnej — strategicznej broni atomowej.

Twierdzi się, że Heusinger oświadczył w imieniu rządu federalnego, iż gotów jest zamówić średnie pociski raketowe na tych samych warunkach, na jakich otrzymuje je Anglia. (Po rozumieniu w sprawie dostaw pocisków atomowych dla Anglii osiągnięte zostało podczas spotkania prezydenta Eisenhowera z premierem brytyjskim Macmillanem). Średnie amerykańskie pociski atomowe nie są jeszcze produkowane masowo, ma to jednak nastąpić w najbliższej przyszłości. Pociski tego rodzaju osiągają odległość 2.500 km.

Według pogłosek — kontynuuje dziennik — Waszyngton przychylnie odnosi się do życzeń Niemców. Departament Obrony USA opowiada się za tym, aby Bundeswehra otrzymała nie tylko broń taktyczną, lecz również strategiczną broń atomową, a więc pociski raketowe o dalekim zasięgu. Zdaniem wspomnianych kół, pociski takie nie tak szybko będą dostarczone przez USA dla innych krajów. W. Brytania, któ-

Odczyt lektora KC

W dniu 10.4. br. o godz. 18.30 w sali KŁ PZPR przy Al. Kościuszki 107-109 — parter — odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O stosunkach między państwami socjalistycznymi i partiami komunistycznymi i robotniczymi“.

Rozbestwieni furmani katowali 14-letniego chłopca

Do czego może doprowadzić nadużycie alkoholu, świadczy najlepiej wypadek jaki wczoraj miał miejsce na ul. Aleksandrowskiej, przed posesją nr 76.

Ulica tą jechał wóz konny, prowadzony przez woźnicę Stanisława Piaseckiego (zam. Głęboka 24). Obok niego na wozie znajdował się dwaj ładowacze węgla — Jan Płosaj (Głęboka 16) i drugi pracownik, który zbiegł i jest poszukiwany przez milicję. Wszyscy trzej byli pijani. Nic też dziwnego, że Piasecki jechał „no kawalersku“ i przejechał 14-letniego Władysława Gontkowskiego (zam. Aleksandrow ska 159), który właśnie przechodził przez jezdnię.

Jeden z ładujących na wozie zaskoczył na ulicę i wciągnął przejeżdżającego chłopca na platformę. Pijani furmani zaczęli dusić nieszczęśliwego kolanami i bili swą ofiarę — ko- nie pedzili galopem. Wypadek ten zauważyła 11-letnia dziewczynka i weszła alarm. Pijany woźnica Piasecki, widząc co się święci, okładał konie batem ile mu si starczyło. Za uciekającymi rzucił się w pogoń w kierunku ul. Linanowskiego kierowca taksówki, który za brał po drodze 2 milicjantów.

Rozpoznać się po ulicach Łodzi szalony pościg za pijanymi. Ci widząc pogoń, wyrzucili z pędzącego wozu chłopca do rowu, za tor tram wajowy. Motoryzacja wzięła górę nad zmęczonymi koniami. Taksówka dopędziła pijanych uciekinierów przy petli tramwajowej na Zabieńcu. Jeden z ładowaczy w międzyczasie zbiegł, próbował uciekać również Płosaj, a gdy go zatrzymywano, rozpoczął bójkę z milicją, która użyła palek gumowych. Pijany zwyrodniałcow, który przejechał a następnie katował 14-letniego chłopca, aresztowano.

Chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Barlickiego. Doznał on wstrząsu mózgu, ogólnych obrażeń i do północy nie odzyskał przytomności. (s.)

Gdy są surowce i zapas do pracy

KATOWICE (PAP). — O ogromnej poprawie uległo zaopatrzenie hut śląskich w podstawowe surowce hutnicze — kamień wapienny, rudę wielkopiecową oraz złom. Umożliwiło to załogom uzyskanie w I kwartale br. nie notowanych od lat wyników produkcyjnych i dostarczenie gospodarce narodowej tysięcy dodatkowych ton surowców, stali i wyrobów walcowanych.

Poprawa jakości złomu oraz dobra praca stalowników umożliwiła również osiągnięcie rekordowych wskaźników jakości produkowanej stali. Procent braków w stalowniach w marcu br. spadł do 2,3 proc. Jest to najlepszy, charakteryzujący jakość stali wskaźnik, uzyskany od 1945 r. przez stalownię hut CZPH.

Co przynosi nowy numer Dziennika Ustaw

WARSZAWA (PAP). — Ukazał się 18 numer Dziennika Ustaw. Numer zawiera: rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o funduszu zakładowym na rok 1957 w przedsiębiorstwach geologicznych, rozporządzenie ministra finansów, zmieniające rozporządzenia z dnia 8 grudnia 1956 r. w sprawie kart podatkowych dla drobnych rzemieślników oraz rozporządzenie ministra finansów w sprawie tabel stawek ryczałtu kwotowego podatków obrotowego i do chodowego od osób, prowadzących niektóre zakłady rzemieślnicze.

Z KRAJU

WARSZAWA. W dniach od 10 do 13 kwietnia br. obradować będzie w Cambridge (Anglia) międzynarodowa konferencja embriologiczna z udziałem licznych uczonych z całego świata. Polska Akademia Nauk reprezentowaną będą rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek-korespondent PAN — prof. Zygmunt Grodzinski i prof. dr Kazimierz Sembrat.

TORUŃ. 8 bm. rozpoczął się w Toruniu z udziałem około 350 osób — trzydniowy krajowy zjazd Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Wielkopolska też ma swoją „miss“

POZNAŃ (PAP). W ubiegły piątek, sobotę i niedzielę odbywały się w Poznaniu wielkie wiosenne pokazy mody, połączone z wyborem „miss Wielko polski“ i dwóch „wicemiss“. Na pokazie zaprezentowano najnowsze modele sukienek, kostiumów i płaszczy damskich.

Z eliminacji na najpiękniejszą kobietę Wielkopolski zwyciężyła wyszła pracownica MHD — Urszula Ziemska. Otrzymała ona piękna szarfę, dyplom, wiele kwiatów oraz nagrodę — zegarek na rękę i złotą bransoletkę. Tytuły wicemiss przypadły artystce baletu Opery Poznańskiej — Barbarze Garskiej wicz i pracownicy MHD — Elżbiecie Ekert.

Dochód z imprez przeznaczony na budowę parku kultury i wypoczynku w Poznaniu.

Wykaz premii NPRSP wylosowanych 5 i 6 kwietnia

(Tabela nieurzędowa)

Zł 250 na nr nr 967 19734 19735	19739 28106 35003 43497 49401 48402
49021 69904 69907 19910 100173	100475 100501 100507 124681 124686
150433 150438 156386 156390 164267	182319 198446 239952 239954 271363
277686 281226 281229 288621 304881	304885 312144 316845 319253 342539
346980 355502 356981 356983 396213	406664 416961 421804 449938 451756
451759 455090 482391 501555 515434	515558 518181 518190 519481 552096
561752 561753 561755 561757 586071	618731 618735 618736 659254 674894
674895 703016 746628 768955 778268	783792 783800 808736 809292 825624
840218 849924 849929 863151 863132	863160 869149 870902 872403 872407
878131 878132 908409 908410 996077	996078 999964 999966

Zł 5.000 na nr 861875.

Zł 1.000 na nr nr 57326 57327 390672 475286 539169 637341 655046 781392 854874 861905.

Zł 500 na nr nr 8016 92907 132460 132853 149981 177765 243538 294238 301603 323092 341970 360170 365770 381365 390676 390679 421775 452875 469754 488287 554838 573562 573565 574728 637342 640167 642203 669236 671142 671147 678367 693971 693976 693979 754125 754129 759011 768257 776863 790355 790366 820673 820674 828893 839412 861904 880081 938355.

Ponadto wylosowano 74 premie po zł 250 do oblaty, których numery podane są w oddzielnym wykazie z dnia dzisiejszego oraz 947 premii po zł 150.

Mniej departamentów i centralnych zarządów

Pomyślne zmiany w MPL

Nowe przedsiębiorstwa dziewiarskie dadzą zatrudnienie zwalnianym pracownikom

WARSZAWA (PAP). Specjalna komisja, powołana przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, od dłuższego czasu prowadzi prace nad uproszczeniem administracji przemysłowej — zlikwidowaniem zbędnych komórek aparatu administracyjnego, krepujących samodzielność zakładów produkcyjnych.

Przed wszystkim opracowano nowy schemat organizacyjny samego ministerstwa. Zmiany organizacyjne, które wprowadzono od 1 kwietnia br., pozwoliły na zlikwidowanie zbędnych departamentów, ewentualnie przekształcenie ich w mniej rozbudowane wydziały, a nawet mniejsze komórki. Tak więc liczba departamentów w ministerstwie zmniejszyła się z 15 do 10.

Oprócz zmian w organizacji samego ministerstwa, przystąpiono do łączenia centralnych zarządów w tych gałęziach przemysłu, które współpracują ze sobą i mają zbliżoną technologię produkcji.

Od 1 lipca br. w branżach dziewiarskiej i pończoszniczej, zamiast dotychczas istniejących dwóch centralnych zarządów, utworzony zostanie jeden Centralny Zarząd Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego. Uznano, iż połączenie tych jednostek administracyjnych stworzy lepsze warunki dla koordynacji prac, a jednocześnie — wobec zmniejszenia aparatu administracyjnego — pozwoli zakładom produkcyjnym tych branż na pełniejsze rozwinięcie samodzielnej działalności.

Podobną reorganizację centralnych zarządów przewiduje się w najbliższym czasie i w innych branżach przemysłu lekkiego.

Oczywiście, zmiany organizacyjne pociągną za sobą zmniejszenie etatów w administracji. W samym Ministerstwie Przemysłu Lekkiego liczba etatów

zmniejszy się z 589 do 410. Jednak ministerstwo przejawia duże inicjatywy i troski o zapewnienie zwalnionym osobom pracy. Część z nich znajdzie zatrudnienie m. in. w nowouruchomionym warszawskim przedsiębiorstwie przemysłu dziewiarskiego „Warszawianka“.

Podobnie w Łodzi dla zatrudnienia zwalnionych pracowników MPL otwiera nowe zakłady przemysłu dziewiarskiego „Trykot“, które będą produkowały z resztek przędzy i działiny różnorodny asortyment wyrobów. Zakłady te zatrudnią w początkowej fazie ok. 250 osób.

Dobre wieści z Andrychowa

25 tys. wrzecion ze Szwajcarii zdaje egzamin na piątkę

Po okresie rozruchu włączone zostały obecnie do normalnej eksploatacji maszyny w części hali nowej przędzalni średnioprzędnej w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Uruchomiono tu 25 tys. wrzecion oraz szereg innych zespołów maszyn, pochodzących ze Szwajcarii.

Okres rozruchu maszyn przędzalni średnioprzędnej, rozpoczęty o kilka tygodni wcześniej niż to było zaplanowane, wykazał dobre przygotowanie agregatów do pracy. Ustawili je i zmontowali pod okiem szwajcarskich fachowców polscy inżynierowie, technicy i robotnicy. Już w fazie rozruchu wyprodukowano kilkadziesiąt ton przędzy, którą przerobiono na materiały.

Urządzenia zamontowane w nowej przędzalni średnioprzędnej są o wiele sprawniejsze i nowocześniejsze od tych, które również Szwajcaria dostarczyła dla pracującej w Andrychowie, a wybudowanej w planie 6-letnim, przędzalni cienkoprzędnej. Zastosowano w nich szereg najnowszych zdobyczy postępu technicznego, jak np. centralne smarowanie, elektryczne sterowanie itp.

Równocześnie przekazano do eksploatacji urządzenia klimatyzacyjne, które zapewniają załozce odpowiednie warunki pracy oraz wpływają na prawidłowy przebieg produkcji przędzy.

Urządzenia klimatyzacyjne sprowadziliśmy w całości z Czechosłowacji.

W chwili obecnej zakończono przygotowania do wyposażenia drugiej połowy nowej przędzalni średnioprzędnej. W najbliższych

dniach zaczną nadchodzić zespoły maszyn szwajcarskich, które będą od razu montowane. Dzięki temu, jak się przewiduje, jeszcze w bież. roku wszystkie maszyny przędzalni przekazane zostaną do produkcji.

Eden leczy się

NOWY JORK (PAP). B. premier W. Brytanii Eden, który przybył z Nowej Zelandii do Stanów Zjednoczonych celem ratowania pogarszającego się z dnia na dzień stanu zdrowia, poddał się w niedzielę w Bostonie pierwszym badaniom usłynego doktora amerykańskiego Richarda Catella.

69-letni Eden przybył do USA wraz ze swą żoną.

Królowa Elżbieta i książę Edynburga z wizytą w Paryżu

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek przed południem na lotnisko Orly pod Paryżem przybyła na pokładzie samolotu „Gino Watkins“ królowa brytyjska Elżbieta II wraz z małżonkiem księciem Edynburga.

101 salw artyleryjskich obwieściło przybycie pary królewskiej do stolicy.

Program pierwszego dnia wizyty przewiduje złożenie przez królową Elżbietę wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz przyjęcie przez nią szefów misji dyplomatycznych, akredytowanych we Francji. Wczorajem odbędzie się oficjalny bankiet, wydany przez prezydenta Coty i przedstawienie galowe w operze.

Powrót do Londynu brytyjskiej pary królewskiej nastąpi w czwartek wczorajem. Przed odlotem goście odwiedzą trzy największe miasta północno-francuskie, a mianowicie Lille, Roubaix i Tourcoing.

Kopiąc w ogródku mimo woli odkrył średniowieczne cmentarzysko

W Elblągu przy ul. Lotniczej podczas kopania ogródka Henryk Molenda natrafił na kawałki żelaza. Widząc ich dziwny kształt, zawiadomił o tym Muzeum Pomorskie w Gdańsku. Przybyli do Elbląga archeolodzy stwierdzili, że są to: miecz, dwa groty i nożyk pochodzące z grobu wojownika żyjącego w drugiej połowie IX wieku.

W ten sposób natrafiono w Elblągu na pierwszy ślad wczesnośredniowiecznego cmentarzyska. Dlatego też w locie teren ten będzie przebadany celem ewentualnego odkrycia dalszych fragmentów cmentarzyska oraz legendarnego osiedla Truso.

Pierwsze wykopaliska przewidziano do Gdańska, aby poddać je konserwacji.

Czy wiecie, że w Łodzi rosą ananasy?

W jednej ze szklarni ogrodniczych PGR w Łodzi przy ul. Siewnej w promieniach wiosennego słońca dojrzewają... ananasy.

Z pierwszych ananasowych zbiorów wiosną br. PGR w Łodzi sprzedał zgłaszającym się amatorom ponad 10 kg tych atrakcyjnych owoców. W najbliższych dniach dojrzewają ananasy na dalszych kilkunastu krzewach. Wielkość następnego zbioru obliczona jest na ok. 8 kilogramów.

Co kraj to obyczaj

Za żonę trzeba płacić...

PARYŻ (PAP). Kamerun jest krajem, gdzie istnieje zwyczaj „wykupowania“ kandydatki na

żonę. Ostatnio jednak tradycja ta jest coraz częściej lamana. I właśnie ten fakt — jak relacjonuje Komisja Powierniczej ONZ Xavier Deniau — specjalny przedstawiciel dla administrowanego przez Francję tego terytorium powierniczego, wywołał reakcję wśród młodych dziewcząt kameruńskich.

Występy Eichlerówny i Hańczy odwołane

Występy Ireny Eichlerówny i Władysława Hańczy w komedii G. B. Shawa „Zaloty“ zostały odwołane na skutek choroby aktorki.

O ewentualnych nowych terminach występów napiszemy niebawem.

RADIO

WTOREK, 9 KWIEŃNIA

15.10 (L) Utwory skrzypcowe gra Zenon Hodor, akompaniując Edward Przyłęcki. 15.30 Dla dzieci — odc. 10 pow. „Bankructwo małego Dżeka“. 16.05 Aud. z cyklu: „Polskie melodie ludowe różnych regionów“. 16.20 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów LRPR pod. Edwarda Ciuksy. 16.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.01 (L) Audycja aktualna. 17.15 (L) „Kukuta“ — audycja estradowa w

reżyserii Mariana Jeżewskiego. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Kronika kulturalna. 19.30 Muzyka taneczna. 20.35 Melodie operetkowe. 20.45 Koncert symfoniczny. 21.20 „O czym pisze prasa literacka“. 21.30 D. c. koncertu. 22.15 „Palma“ — opowiadanie. 22.35 Muzyka taneczna. 23.20 Muzyka na dobranoc.

Dziennik kulturalny

PRZEGLĄD KAPEL LUDOWYCH WOJ. ŁÓDZKIEGO

Dużo emocji przeżyli dwaj radziecy profesorowie prawa międzynarodowego Krylow i Durgieniewski, którzy znaleźli się w ubiegłą niedzielę w Łowiczu, gdzie właśnie odbywał się przegląd kapel ludowych powiatu łowickiego.

Barwność strojów łowickich — „egzotyka” tamtejszych melodii ludowych zachwyciły profesorów, którzy nie tailed swe go podziwu — a z kolei artyści ludowi, wdzięczni uczynom za uznanie, odprowadzili ich na dworzec, urządzając dodatkowy huczny koncert...

Na dobrym poziomie stał również przegląd kapel z powiatu sieradzkiego i skierniewickiego, który odbył się już poprzednio.

W sobotę zorganizowany będzie w Piotrkowie Wojewódzki Przegląd Kapel Ludowych z całego województwa, a najlepsze z nich wystąpią dzień potem, a więc w niedzielę, 14 bm. w Teatrze Nowym, o godzinie 11. Między innymi przybędą znakomite kapel ludowe z Głowna, Chaśna, Michowic, Mszabli, Raduca, Białej Rawskiej itd.

M. J.

NIECH NIE PRZEPADAJĄ SKARBY ARCHEOLOGICZNE

Cztery tysiące lat — oto wiek szkieletu znajdującego się ob. Błazzyka, w momencie, kiedy wybierał żwir ze wzgórza pod wsią Mzurki. Jak to, niestety, bywa u nas na wsi, rozgrzebując grób pozabawil go ścisłej dokumentacji (w postaci planów, rysunków i zdjęć fotograficznych) przez co wartość naukowa zabudki jest bardzo uszczuplona.

Znajdujący się obok kamienia topór zabezpieczyła ob. Maria Robak, kierowniczka składowa podstawowej w Woźnikach. Przypominamy, że o wszystkich przypadkowych odkryciach archeologicznych (groby szkieletowe, ludzkie i zwierzęce, garnki gliniane, zabytki metalowe, monety itd.) należy zawiadomić najbliższą szkołę, gromadzką czy też powiatową.

Z szybkością 4 mln km na dobę zbliża się do Ziemi kometa Arenda-Rollanda

Jak już informowaliśmy w wydawce udzielonym PAP w lutym br. przez wiceprezesa Międzynarodowej Unii Astronomicznej, przewodniczącego Komitetu Astronomicznego PAN, prof. Eugeniusza Rybkę — do Ziemi zbliża się wielka kometa, nazwana od nazwisk jej odkrywców kometa Arenda-Rollanda. Przedstawiciel PAP we Wrocławiu przeprowadził na ten temat powtórny rozmowę z prof. Rybką.

Jak wynika z wyjaśnień wybitnego uczonego, kometa pozostaje obecnie w pozycji niedościgłej do obserwacji na północnej półkuli naszego globu. Przechodzi bowiem przez punkt najwęższego zbliżenia do Słońca i ginie w jego blasku. W najbliższej odległości od Słońca kometa znalazła się w poniedziałek 8 bm. Dzielił ją od niego „zaledwie” 47 milionów kilometrów. Znalazła się ona wówczas bliżej Słońca niż Merkury, którego dzieli od niego przestrzeń 58 milionów kilometrów.

Od 8 bm. kometa zaczęła się oddalać od Słońca i w dalszym ciągu zbliżała do Ziemi. Szybkość z jaką podąża ku nam wynosi ponad 4 miliony kilometrów na dobę.

W najbliższym punkcie od Ziemi kometa znajdzie się w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych, tj. 21 bm. Dzielić ją będzie od nas wówczas odległość 85 milionów kilometrów. Możliwe, że tego dnia wieczorem będzie widzialna gołym okiem w północno-zachodniej części horyzontu. Od 24 bm. przez około 3 tygodnie kometa Arenda-Rollanda będzie odcieniem niebieskim nie zachodzącym i widocznym przez całą noc gołym okiem nisko nad horyzontem w jego północno-zachodniej części. To niskie położenie nad horyzontem, może utrudnić obserwację w mieście. W położeniu ciała niebieskiego nie zachodzącego, kometa utrzyma się przez maj, czerwiec i lipiec. Oczywiście obserwacja jej od mniej więcej połowy maja będzie już dostępną tylko dla astronomów.

Prof. Rybka podkreślił, że żadnych niespodzianek nie należy oczekiwać. Komecie tej nie grozi rozsypanie się w rój meteorów.

w radę narodową, względnie posterunek Milicji Obywatelskiej, które z kolei przekażą wiadomość o tym konserwatorowi wojewódzkiemu przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej, względnie Muzeum Archeologicznemu i Etnograficznemu w Łodzi (Plac Wolności 14).

MNIEJ KOMENDEROWANIA ODGÓRNEGO

Zaczynamy realizować zasady: mniej odgórnych komenderowań, a więcej społecznej pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej. W związku z tym obserwujemy w całym naszym województwie zjawisko reaktywowania starych towarzystw kulturalno-społecznych o dobrych tradycjach — i zakładania nowych placówek.

Tak więc w Piotrkowie działa Towarzystwo Upowszechnienia Kultury, w Skierniewicach przy tamtejszy bibliotece powiatowej klub dyskusyjny, w Łowiczu Ognisko Społeczne, w Sieradzu Towarzystwo Muzyki Ludowej. Reaktywowane zostało Towarzystwo Muzyko-Spiewacze im. Chopina w Konstanczynie oraz podobne stowarzyszenie w Aleksandrowie itp. A przede wszystkim rozpoczął swoją działalność Uniwersytet Ludowy.

Ostatnio powstał w Łodzi komitet organizacyjny ŁÓDZKIEGO STOWARZYSZENIA KRZEWIENIA KULTURY. O celach jego mówi już sama nazwa. Wykonany komitet opracował statut, a zebranie organizacyjne odbędzie się w połowie miesiąca.

M. MAMY LOKALE NA DZIELNICOWE DOMEKOWE KULTURY

Wobec zlikwidowania olbrzymiej ilości świetlic zakładowych, tym aktualniejsza stała się sprawa rychłego uruchomienia dzielnicowych domów kultury.

Ostatnio przedstawiciele Dzielnicowych Rad Narodowych i Komitetu Partii Dzielnic Słomińskiego i Baluty oraz reprezentanci dziesięciu wielkich zakładów fabrycznych z tych dzielnic, zastanawiali się nad ewentualnością stworzenia Międz dzielnicowego Domu Kultury dla obu tych dzielnic.

Wypytowano już odpowiednią na to siedzibę, a to wielki, nie wykorzystany lokal przy zakładzie kapielowym, Zachodnia 56.

Warto wspomnieć tutaj, że Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego chcą oddać na urządzenie dzielnicowego domu kultury doskonałe do tego celu nadające się pałacyk. Proszą tylko, ażeby w zamian za to Rada Narodowa przydzieliła im pewną ilość lokali mieszkalnych dla robotników.

Sądymy, że warto dokonać tej transakcji.

A.

• Zapasy na sto lat • Metodami „Króla Cwiczka” • „Powinien w to wejrzeć prokurator”... Czarne tło białych spraw

Sulejów, w kwietniu.

Autobus robi misterną pętlę i staje tuż obok trójramiennego drogowskiego.

W jaskrawym słońcu połu dnia miasteczko aż raz błęka. Białe są ściany domów, białe nadrzeczne lachy piaszkowe, białe okoliczne pagórki... Co dziwniejsze, że i ludzie są jakby pobieleni. Tak, ale to już dzieło wiatru i białego wapiennego kurzu, którego kłęby unosi w powietrze.

Nie trzeba być specjalnie bystrym obserwatorem, aby dostrzec, że mimo tej typowej dla tego miasteczka sceny w Sulejowie zaszły ostatnio pewne zmiany.

Są trzy nowe sklepiki: galanteria, warzywa i owoce... Tylko tyle. W prezydium po

wiedzą chyba coś więcej?

Z okna MRN rozciąga się widok na rzekę i zapiliczone wzgórza. W tej chwili wystrzelają nad nie spirale dymów. Jeden, dwa, trzy... Ponad dziesięć... Kiedy pada deszcz i powietrze nasiąknięte wilgocią, dymy oblepiają pagórki — zdaje się wtedy, że z rzeką pali się ziemia.

Sekretarz prezydium Woźniak, jest bardzo zadowolony z inicjatywy tych sulejowian, którzy odkopawszy i wyremontowali stare piecyki ziemne przystąpili do wypału wapna.

Wapno musi być dobre, kiedy nawet przedsiębiorstwa upolczone kupują je od „piecarzy” placąc 90 zł za 100 kg. Miejska Rada przychylnym okiem patrzy na te poczynania — sporo ludzi bowiem znalazło przy okazji zajęcie, miasto zaś ma dochód...

Urządzone się w ten sposób, iż poza podatkiem od dochodu, wpływającym dla powiatu, miejscowe prezydium pobiera tzw. placowe, to jest 2 złote od 1 q wypalonego wapna.

Sprawy finansowymi zajmuje się stary górnik z zawodu, obecnie nadzorca terenów zielonych — Sokołowski. Ow jest trochę mniej zaadowolony z piecyków. Co dziwnie rano już musi być u „piecarzy”, by zainkasować należne pieniądze. I to zanim podał. Bo kiedy smolne szczypty płoną w palenisku za późno już na kontrolę.

Wapno wypala się drewnem. Wokół piecyków leżą stopy karpiny i okrągłaków. Przecielnie (zależnie od wielkości piecyka) zużywa się 40—90 metrów sześciennych drewna. Tak duży! Właściciele piecyków sprowadzają je wagonami z Zieloną Górą, Legnicą i Wrocławiem. Posiada w tej chwili 26 wolnych budynków nadających się do remontu, o łącznej liczbie ponad 300 izb mieszkalnych.

Przemków ma poza tym kilka, naciągając nie zajętych pomieszczeń sklepowych.

Osiadłe pilnie potrzebuje fachowca, który uruchomiłby sklep elektro-techniczny w warsztacie naprawczy i warsztacie naprawy aparatów radiowych. Wszystkich tego rodzaju napraw dokonują obecnie mieszkańcy Przemkowa w odległej o 54 km Legnicy.

Miałoby tu także dużo pracy warsztaty kolodziejski, szklarski, stolarski, meblowy i warsztat ślusarski, który mógłby zarazem prowadzić dział napraw precyzyjnych, m. in. maszyn do szycia, do pisania itp.

Mieszkańcy odczuwają również dotkliwy brak pralni chemicznej, o której uruchomienie ubiegają się bezskutecznie od przeszło dwa lata, potrzebna jest ponadto pracownia obuwia miarowego, sklep nabiałowy i bar mleczny.

W okolicach Przemkowa znajdują się wiele sadów, uprawia się warzywa, byłaby więc dostateczna ilość surowca dla ewentualnej przetwórczości warzywno-owocowej.

Przemków posiada również obiekt (bez urządzeń i maszyn) po młynie wodno-elektrycznym. Czynnym w tej chwili jeden młyn, nie może nadżyć z przemiałem.

W miasteczku jest też nieczynny kapielski, które chętnie oddano by komuś w dzierżawę.

Wątpliwość nie pozbawiona racji. I dlatego: kompetentne czynniki powiatowe muszą zbadać czy opłaca się przysłowiowa „skórka za wyprawę”. Bo może ilości wartość dostarczanego przez piecyki wapna jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do szkód jakie są równocześnie wyrządzane w drzewostanie i łożach. Jasne, że trzeba to zrobić bardzo sumiennie, aby pochopnie podjęta decyzja nie zaprzęcała ludzkiej inicjatywy, która (nota bene) zasługuje, że o trochę wapna nie trzeba już w Sulejowie „pisać podań”.

Swoją drogą, zaskakująco działa na człowieka, kiedy na pytanie, skąd właściciele piecyków biorą potrzebny opał, dostaje się odpowiedź: no, starają się...

Jeśli nie chcemy, aby owe starania przerodziły się po prostu w spekulację, kradzież drzewa własnych itd., to konieczne się wydaje jakiegoś rozsądne rozwiązanie sprawy zaopatrzenia w opał wszelkiego rodzaju pieców i piecyków wypalających wapno i cegły.

Onegdaj dowiedziałem się, że najwartościowsze i jedne z największych w Polsce złóż kamienia wapiennego znajdują się właśnie w Sulejowie. Jego zapasy wg przewidywań obliczeń mają starczyć na... około 100 lat. Niestety eksploatacja złóż wciąż jeszcze prowadzona jest metodami „króla Cwiczka”. Większość prac wykonuje się ręcznie. Dużo mówią o budowie kombinatu wapiennego w Sulejowie — ostatnie jednak (przynajmniej na razie) inwestycje ograniczają się do zmechanizowania pracy w kopalni kamienia, oraz polepszenia warunków bezpieczeństwa i higieny w wapiennikach.

Po roku w spółdzielni „Czułość”

Rok minął od momentu, kiedy na wiosennym walnym zgromadzeniu spółdzielcy z „Czułości” po usunięciu kłiki działającej na szkodę spółdzielni wybrali po raz pierwszy samodzielnymi swoje władze. Pisząc wtedy bezpośrednio po niezwykle burzliwych obradach zgromadzenia sprawozdanie zakończyłam je słowami: „Kierownictwo spółdzielni spojęło nareszcie w rękach tych, którzy wysunęli

Główna w miasteczku jest sprawa bliźniaczego wapiennika wybudowanego w ub. roku na terenie kopalni. Zda niem mieszkańcom „powinien w to wkroczyć prokurator”.

Pragnąc zmniejszyć choć w pewnym stopniu wapienny deficyt piotrkowska Powiatowa Rada Narodowa wyasygnowała kilkaset tysięcy zł na budowę w Sulejowie specjalnego wapiennika, który produkowałby tylko na lokalny użytek. Jego zdolność produkcyjna miała wynosić 350 ton miesięcznie. W ub. roku przystąpiono do budowy pod kierunkiem i nadzorem Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego (baza w Zgierz), jesienią oddano do użytku obiekt. W trakcie próby okazało się, że piec nie jest dostosowany do możliwości i warunków miejscowych, a poza tym, że ma przestarzałą konstrukcję. Ale nie to byłoby najgorsze... W czasie rozpalania pękła płyta betonowa, na której stoi piec. To pociągnęło za sobą z kolei obsuwanie się obudowy. W tej chwili wisi tam tablica: „Uwaga! Nie wchodzić, grozi zawaleniem”. Kilka set tysięcy zł zostało w kompromitujący sposób zmarnowane, a plany zaopatrzenia powiatu w wapno przy najmniej na ten rok zaprzępaszone.

Niejednokrotnie już dochodziły nas wieści o nieterminowym i złym wykonywaniu prac przez zgierską bazę. Jej ostatni „występ” sugeruje wszakże, że najwyższy czas poważnie zająć się tym przedsiębiorstwem i zbadać w czym leży źródło zła...

ci zostali przez cały zespół. Przyszłość pokaże czy zdadzą oni egzamin.”

Wczoraj znów odbyło się wiosenne walne zgromadzenie w „Czułości”. Jakże inne od poprzedniego. Referat prezesa „Czułości” Franciszka Gonciarza zawierał zdania, które mówiły niezdobnie o właściwie prowadzonej gospodarce spółdzielczej, o rozwoju spółdzielni, o dalszych ambitnych planach rozwojowych mimo wielkich trudności w minionym okresie. Referat nie ukrywał również braków, które odważnie postawiono przed kolektywem w celu usunięcia ich wspólnymi siłami.

Spółdzielnia „Czułość” zatrudnia obecnie o 160 pracowników więcej. Stawki wartownicze wzrosły od 40 do 60 proc., wariownicy otrzymali odzież ochronną. Wzrost dochód spółdzielcy. Spółdzielnia planuje przekształcić się w wielobranżową. Projektuje się uruchomienie działu produkcyjnego, w którym znajdą zatrudnienie w charakterze chłupników najciężiej poszkodowani na zdrowiu inwalidzi.

Dyskusja była na pewno mniej żywa niż na zebraniu w ubiegłym roku. Nie nauczyli się jeszcze widocznie spółdzielcy przemawiać żarliwie wtedy, gdy już wprawdzie nie ma karygodnych za niedbań, ale przecież istnieje bardzo wiele trudności i niedociągnięć. Kilku dyskutantów ograniczyło się jedynie do wyrażenia pochwały pod adresem swych dotychczasowych władz, wysuwając żądanie utrzymania zarządu w dotychczasowym składzie. Inni nagradzali tylko te wypowiedzi brawami.

Wychodząc z zebrania miałam jednak satysfakcję wynikającą z faktu, że członkowie „Czułości” przejęli w ubiegłym roku władzę w swoje ręce nie na darmo. Wygrała bitwę o wspólne dobro inwalidów spółdzielczych. Zarząd wybrany a nie narzucony z góry zdał egzamin.

W. KASPRZAK.

Przemków czeka na oferty

Do rzędu miasteczek nie w pełni jeszcze zagospodarowanych należy na Ziemiach Zachodnich m. in. Przemków, w powiecie Szprotawa, woj. zielonogórskie.

Osiadłe to liczy obecnie blisko 4 tys. mieszkańców. Posiada duże zakłady metalurgiczne, wylórnice betonarsko-ceramiczne, zespół rybacki PGR itp. Ma on także dogodne połączenia kolejowe z Zieloną Górą, Legnicą i Wrocławiem. Posiada w tej chwili 26 wolnych budynków nadających się do remontu, o łącznej liczbie ponad 300 izb mieszkalnych.

Przemków ma poza tym kilka, naciągając nie zajętych pomieszczeń sklepowych.

Osiadłe pilnie potrzebuje fachowca, który uruchomiłby sklep elektro-techniczny w warsztacie naprawczy i warsztacie naprawy aparatów radiowych. Wszystkich tego rodzaju napraw dokonują obecnie mieszkańcy Przemkowa w odległej o 54 km Legnicy.

Miałoby tu także dużo pracy warsztaty kolodziejski, szklarski, stolarski, meblowy i warsztat ślusarski, który mógłby zarazem prowadzić dział napraw precyzyjnych, m. in. maszyn do szycia, do pisania itp.

Mieszkańcy odczuwają również dotkliwy brak pralni chemicznej, o której uruchomienie ubiegają się bezskutecznie od przeszło dwa lata, potrzebna jest ponadto pracownia obuwia miarowego, sklep nabiałowy i bar mleczny.

W okolicach Przemkowa znajdują się wiele sadów, uprawia się warzywa, byłaby więc dostateczna ilość surowca dla ewentualnej przetwórczości warzywno-owocowej.

Przemków posiada również obiekt (bez urządzeń i maszyn) po młynie wodno-elektrycznym. Czynnym w tej chwili jeden młyn, nie może nadżyć z przemiałem.

W miasteczku jest też nieczynny kapielski, które chętnie oddano by komuś w dzierżawę.

W miasteczku jest też nieczynny kapielski, które chętnie oddano by komuś w dzierżawę.

Psychoza Rock and Roll (Korespondencja własna)

co się działo przed kinami! Nieświadomy niczego przybysz z Marsa sądziłby zapewne, że w Wielkiej Brytanii wybuchła rewolucja, tyle tam było dzikich wrzasków, tupania nogami i wielu innych wyczynów. Nazajutrz nie jeden z młodych entuzjastów Rock and rollu musiał stawić się przed sądem „za zakłócenie spokoju”.

Entuzjazm młodzieży osiągnął punkt kulminacyjny, gdy Bill Bailey, jeden z największych amerykańskich propagatorów Rock and roll, zapowiedział swój przyjazd do Anglii. Na dworcu Waterloo zgromadziło się 20 tysięcy ludzi. Spokojni dżentelmeni, którzy przybyli na dworzec nie w celu obejrzenia słynnej „gwiazdy”, daremnie usiłowali przedostać się do swych pociągów. Deptano bez żadnego uszanowania meloniki i czarne parasole wytwórczych panów z londyńskiego City.

Wiele czcigodnych starszych pań, które tego dnia wybierały się do swych krewnych na wieś, zemdłalo, a po ocuceniu odprowadzono je z powrotem do domu, gdyż o wyjeździe nie było mowy.

Gdy Bill Bailey ukazał się w oknie wagonu, na dworcu rozległ się przeżartynny wrzask „My chcemy Billa”.

Trzeba było silnych oddziałów policji, aby uchronić biednego Billa przed zbyt natrączywą czułością tłumów i doprowadzić go bezpiecznie do samochodu.

I cóż na to wszystko można powiedzieć?

Zbiorowej psychozy Rock and rollu nie można wytłumaczyć jakimś głodem muzyki, gdyż młodzież angielska ma wiele okazji do słuchania dobrej muzyki i zazwyczaj tłumnie uczęszcza na koncerty. Można to raczej wytłumaczyć pewnego rodzaju cynizmem młodej angielskiej. Dorastający obecnie młodzi ludzie urodzili się i wychowali w latach wojny — przez długi czas nie znali nic innego prócz alarmów lotniczych, kolejek po żywność na kartki itp. Po wojnie nie mieli możliwości poznać jakichś wyższych wartości — zapracowani, pogrążeni w domowych kłopotach rodzice nie mieli czasu zająć się dziećmi od strony moralnej, a nie było odpowiednich wychowawców, którzy z poświęceniem zaopiekowaliby się młodzieżą i starali się wpoić w nią piękne ideały.

Jednakże młodzież jest z natury pełna zapału i skłonna do wielkich czynów. Jej entuzjazm dla Rock and rollu jest po prostu wyladowaniem energii, która nigdzie indziej nie znajduje ujścia. Dobrze, że to wyżywanie się przejawia się w formie nieszkodliwej rozrywki. Złe natomiast, że tak wielkie zasoby sił żywotnych młodzieży nie mogą być wykorzystane dla twórczenia lepszego, szczęśliwszego społeczeństwa.

DIANA PURCELL

Zimowy artykuł ukaze się w handlu na wiosnę bowiem wycena trwała od grudnia do marca

46 tys. par pończoch z przędzy „Helanco” leży od kilku miesięcy w magazynie półfabrykatów zakładu im. Jurczaka w Łodzi. Te modne i niezwykle praktyczne pończochy, wyprodukowane z importowanej przędzy, tzw. kędzierzawej, mogłyby już dawno znaleźć się w sprzedaży, gdyby nie przewlekła procedura ustalania ceny tego artykułu.

Wycena pończoch „Helanco” trwała od grudnia ub. r. do końca marca br.

Obecnie ceny zostały już ustalone. Pierwszy gatunek pończoch „Helanco” będzie kosztował 150 zł, drugi — 134,10 zł, trzeci — 119,20 zł. Po umieszczeniu tych cen na pończochach, jeszcze w tym miesiącu znajda się one wreszcie na rynku. Szkoda tylko, że długotrwała procedura ustalania ceny opóźnia o przeszło trzy miesiące ukazanie się tego raczej zimowego artykułu.

Do końca br. ZPP im. Jurczaka zamierzają wyprodukować około 600 tys. par pończoch „Helanco” o dwóch różnych grubościach.

SODOMA i GOMORA za białymi szymbami

Kiedy zamkną jakiś sklep czy restaurację i zamalują wapnem szyby, wypisując na nich sakramentalne słowo „remont”, każdy łodzianin wie co to znaczy: lokal ten będzie nieczynny przez kilka miesięcy, a za białymi szymbami zaczynają się dzieła cudzą niezaregulacji i opieszalności szeregów osób lub przedsiębiorstw.

Prasa, raz po raz alarmowana głosami klientów, poświęca kilka słów specyficznym „jubileuszom”, ale skutkiem z tego mały, a ludzie mówią „Sodoma i Gomora z tymi remontami...”

Stynie już dziś na całe miasto lokal przy ul. Jakuba 10, który od lat jest przerabiany na restaurację, mimo że jest nowy. Przed 5 czy 6 laty mówiono się, że będzie tam reprezentacyjna dla Balut restauracja. Budowniczo-wo — bagażni — nie uzgodnił struktury wnętrza i urządzeń z gastronomią i tak pobożnie, że trzeba było wysoko przerobić. Ta przeróbka trwa już kilkadzie-

siąt miesięcy. Ostatnio wzięto się do roboty Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych i obiecuje, że na 22 lipca lokal będzie gotów...

Drugi przykład: od ZEM otrzymano w nowym budownictwie, przy ul. Przędzalnianej 23, sklep warzywno-owocowy z wejściem z bramy. Bramę zbudowano tak niefortunnie, że gdy otwiera się wrota, blokuje one wejście do sklepu. O przebudowę tego obiektu trwały pertraktacje od 2 lat, nim zdecydowano się wybić nowe wejście od frontu. Oczywiście przez ten czas lokal stoi pusty.

A dalej: Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych nr 3 od przeszło pół roku przeprowadza kapitalny remont, a raczej modernizację sklepu przy ul. Piotrkowskiej 96, mimo że harmonogram prac obliczony był na trzy miesiące. Po dwóch latach remontu oddano do użytku kawiarnię widzewską, ale okazało się, że MPRB nr 1 nie wykonało należycie instalacji centralnego ogrzewania. To samo przedsiębiorstwo remontuje od grudnia bar usługowy przy ul. Narutowicza 5 i nie wiadomo, kiedy zakończy prace.

Ze spółdzielniami remontu wo-budowlanymi, którym dział inwestycji zleca prace inny kłopot: zupełny brak koordynacji robót. Jak jest piasiek, nie ma robotników. Jak przyjdą murarze, nie ma cegieł.

MOŻE BĘDZIE LEPIEJ

Nasuwa się pytanie: dla czego nie powołuje się wydzielonego przedsiębiorstwa remontowego Łódzkiego Zarządu Handlu, które by we własnym zakresie prowadziło prace, bez zlecenia ich obcym przedsiębiorstwom państwowym czy spółdzielczym?

Właśnie po latach tej beznadziejnej szamotaniny i cha-

osu zdecydowano się na ten krok przed osmiu dniami. Jest w stadium organizacji przedsiębiorstwo remontowo-budowlane handlu wewnątrznego, które będzie przeprowadzało modernizacje, remonty i wyposażenia nowych sklepów.

Załowac jedynie należy, że tak późno zdecydowano się na ten krok, tracąc tysiące dni obrotów w sklepach i lokalach gastronomicznych oraz pozbawiając ludność na długie okresy potrzebnych punktów detalicznej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. No ale, jak mówi przysłowie, lepiej późno niż wcale.

ZB. SKIBICKI.

Wprawdzie rozmontowany ale już mamy w kraju reaktor atomowy

„Reaktor atomowy nasi naukowcy już posiadają” — do takiego stwierdzenia doszedł przedstawiciel PAP w czasie rozmowy ze specjalistami z Instytutu Badań Jądrowych PAN. Co prawda reaktor ten nie jest uruchomiony, nawet jeszcze nie zamontowany, ale już prawie w całości znajduje się w kraju, a w ostatnim czasie na terenie znajdującego się w budowie centralnego ośrodka badań jądrowych w Świerku pod Warszawą rozpoczęto już je go montaż mechaniczny. Montaż prowadzony jest przy fachowej pomocy specjalistów radzieckich. Oblicza się, że prace przy uruchomieniu reaktora wraz z rozruchem zakończone zostaną jesienią br.

W Świerku znalazła zastosowanie — jak stwierdzają specjaliści z Instytutu Badań Jądrowych PAN — taka aparatura i taki system ochrony, że absolutnie nie będzie mowy o jakimkolwiek szkodliwym dla zdrowia zanieczyszczeniu.

Specjaliści z IJB z umiechem wysłuchali pytania przedstawiciela PAP, czy możliwy jest kiedykolwiek wybuch reaktora. Odpowiedź brzmiała, że jest to równie niemożliwe, jak np. wybuch... szafy z uranem. Otrzymany ze Związku Radzieckiego reaktor należy do typu reaktorów tzw. samoregulujących się — w miarę nadmiernego wzrostu w jego wnętrzu temperatury, moc reaktora, po doświadczeniu pewnej maksymalnej wartości, zaczyna automatycznie spadać.

Spotkanie w Gabinetie Radnego

W czwartek 11 kwietnia o godzinie 13 w Gabinetie Radnego przy ul. Piotrkowskiej nr 104 odbędzie się spotkanie radnych RN i DRN z przedstawicielami rzemiosła,

Tematem spotkania będzie omówienie aktualnych zagadnień dotyczących rzemiosła na terenie Łodzi.

MA GAZYN Dziennika

Odkryto grób z epoki brązu

W Łodzi w pobliżu Piłzna na terenie jednego z gospodarstw wiejskich zdarzył się niedawno niecodzienny wypadek. Na skutek nagłego zarwania się gruntu, stojącej w tym miejscu kołnierz znalazł się niespodziewanie w dole głębokości 10 m. Okazało się, że w miejscu powstałej nagle zapadliny znajdował się grób pochodzący, według oceny przybyłych na miejsce archeologów, z epoki brązu.

Esencja perłowa ze... śledzi i szprot

Przed trzema mniej więcej laty ukazała się w prasie wiadomość PAP o uzyskaniu po raz pierwszy w kraju przez nowatorów z Zakładów Rybnych w Chojnicach gwaniny — cennej substancji imitującej kosztowną masę perłową. Metoda ta polegała na odwirowaniu z jusek ryb słodkowodnych srebrzystego nalotu — tzw. błonki gwaninowej, z którego otrzymuje się esencję perłową. Niedługo potem zaczęły się pojawiać w sklepach z pasmanterią i galanterią perłowe guziki, broszki i spinki, a ostatnio modne klipsy — pokryte lakierem perłowym z zakładow w Chojnicach.

Wynalazcy metody uzyskiwania esencji perłowej z jusek ryb — dyrektor zakładów Tadeusz Polewski i kierownik kontroli technicznej Zygmunt Jarzyna pracują obecnie nad zastosowaniem barwnych lakierów perłowych w przemyśle garbarskim. M. in. doskonale prezentują się eleganckie damskie torebki, maski lub pantofelki ze skóry powlekanej srebrzystym, błękitnym, seledynowym i różowym lakierem perłowym. Jednocześnie dyr. Polewski rozpoczął w laboratorium fabrycznym doświadczenia nad uzyskaniem gwaniny z ryb morskich — śledzi i szprotów bałtyckiej. Jak informuje wynalazca, pierwsze laboratoryjne partie gwaniny z tych ryb wykazują dobrą jakość.

14 tys. rozwodów w Polsce w ub. r.

W ostatnim numerze Biuletynu Statystycznego Głównego Urzędu Statystycznego opublikowano ciekawe zestawienia liczbowe, dotyczące spraw rozwodowych, rozpatrywanych w ubiegłym roku przez sądy wojewódzkie.

Ogółem na 27.377 wniosków o rozwód — udzielono 13.816 orzeczeń rozwodowych. Porównanie tych liczb z danymi z 1955 r. pozwala wyrazić pogląd, że zjawisko rozwodów w Polsce posiada raczej tendencję wzrostu. Np. spraw o rozwód wpłynęło w ub. roku o 1.461 więcej niż w 1955 r. Wskaźnik udzielonych orzeczeń rozwodowych jest również o 3,9 wyższy w stosunku do 1955 r.

„Rekordy” w dziedzinie rozwodów bije woj. katowickie, w którym zanotowano w ub. roku wniesienie 4.434 spraw rozwodowych (o 3,4 proc. więcej niż w 1955 r.). Na drugim miejscu znajduje się Warszawa. Tendencję zniżkową zanotowano w 7 województwach kraju. W stosunku do liczby udzielonych orzeczeń rozwodów w 1955 r., zanotowano spadek orzeczeń rozwodowych w woj. poznańskim o 32,4 proc., w Łodzi — o 27,1 proc., w koszalińskim — o 26,6 proc., w warszawskim — o 17,1 proc., w rzeszowskim — o 7,5 proc., w gdańskim — o 6,1 proc. oraz w woj. łódzkim — o 5,2 proc.

Nowy Jork i Tokio pod wodą?

Profesor uniwersytetu kalifornijskiego, geograf Joseph Kaplan, oświadczył, iż w ciągu najbliższych 50—60 lat poziom wód morskich podniesie się co najmniej o 12 metrów, jeżeli ludzium nie uda się poddać ścisłej kontroli i regulacji warunków atmosferycznych. W artykule opublikowanym przez pismo „Santa Monica Evening Outlook” Kapian wykazuje, że gazy powstające w wyniku spalania się ropy naftowej, węgla itp., doprowadzają do wzrostu temperatury atmosfery ziemskiej i przyspieszają topnienie czap śnieżnych na Biegunach.

Profesor stwierdza, że przewidziany wzrost poziomu wód oceanicznych może spowodować zatopienie Nowego Jorku, Tokio i znacznej części ziemi. Jedynym środkiem umożliwiającym uniknięcie katastrofy jest, zdaniem Kapiana, regulowanie warunków atmosferycznych przez człowieka.

Namiot na kryjówce niedźwiedzi

„Komsomolskaja Prawda” donosi o ciekawej przygodzie, jaka spotkała w tajdze jednego z myśliwych jakuckich. Ustawił on podczas polowania swój namiot, w którym schronił się na noc wraz z rodziną. Jakże było jego zdziwienie, kiedy został obudzony z głębokiego snu głośnym pomrukiem i skonstatował, że pod namiotem znajduje się kryjówka niedźwiedzia wyjątkowych wprost rozmiarów. Myśliwy zabił niedźwiedzia, ale o świdcie został znów obudzony przez atakującą jego biwak niedźwiedź. I tym razem myśliwy zwyciężył! Cała przygoda zakończyła się wykrzykiem, już w świetle dziennym, małego niedźwiedzia, którego Jakucel zabrał z sobą. Myśliwy, który ma na swym łowieckim koncie przeszło 100 zabitych niedźwiedzi, stwierdza, jak podaje „Komsomolskaja Prawda”, że bardzo się tym razem zdenerwował, ponieważ nie był przygotowany do polowania na grubą zwierzynę i miał jedynie strzelbę oraz amunicję małego kalibru.

STRÓŻE Z PSAMI

Trzy barakosklepy przy ul. Tatrzańkiej, Łużyckiej i Tejmajera miały być gotowe w październiku ub. roku. Posta wiono budynki w stanie surowym, a przy nich stróży z psami i... koniec.

W zeszłym roku DBOR miał oddać w nowym budownictwie do zagospodarowania 24 sklepy. Oddał jeden.

Centralizowany Dział Inwestycji Łódz. Zarz. Handlu nadzoruje prace modernizacyjne i wyposażeniowe sklepów MHD zlecając remonty przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym. Natomiast Związek Spółdzielni Spożyców ma własne przedsiębiorstwo remontowe, które dokonuje napraw i odfiwieżeń w sklepach PSS. Jakże główne trudności miał do tej pory — zresztą od lat — dział inwestycji LZH?

Gdy wykonanie przeróbek czy remontów zlecał MPRB nie wiadomo był, i jest, z za sady termin ukończenia prac mimo posiadanych harmonogramów i umów. Przedsiębiorstwo zostawia remonty sklepów czy lokali na okres bliżej nieokreślony i przechodzi na wykonywanie pilniejszych zleceń: remontów szkół, szpitali itp. Zgoda. Ale przecież jakieś umowy obowiązują i miliony złotych, które traci państwo na skutek miesięcami nieczynnych sklepów też mają swoje znaczenie nie mówiąc już o konieczności należytego zaopatrzenia rynku.

114739 skarg wpłynęło w ub. r. do Biura Zażeń Rady Państwa

Jak informuje Biuro Listów i Zażeń Rady Państwa, w roku 1956 do Rady Państwa wpłynęło 114.739 skarg, w tym 55,3 proc. stanowią skargi obywateli, a 44,7 proc. — zażalenia instytucji. Od obywateli wpłynęło w sprawach rolnych 17.689 (27,9 proc.) skarg; w sprawach mieszkaniowych — 10.291 (16,2 proc.); w sprawach podatkowych — 7.327 (11,6 proc.); w sprawach zatrudnienia — 7.572 (11,9 proc.); w sprawach rent i emerytur — 7.074 (11,2 proc.); oświaty i lecznictwa — 1.231 (1,9 proc.); wojskowych — 1.300 (1,6 proc.); w innych sprawach — 11.222 (17,7 proc.).

Jak ocenia Biuro Listów i Zażeń Rady Państwa, około 40 proc. listów kierowanych jest przez obywateli bezpośrednio do Rady Państwa z pominięciem władz terenowych. Około 50 proc. spraw można by było załatwić w normalnym trybie administracyjnym przez władze powiatowe czy wojewódzkie.

Duża liczba skarg wpływa także do innych instytucji centralnych.

Łódzki mistrz szewski

wystawi modele obuwia w Monachium i Paryżu

Wincenty Romejko, jeden z najlepszych szewców — rze mieślników w Polsce, przegwotał ekspozycję obuwia na międzynarodowe wystawy do Monachium i Paryża.

Romejko pracuje w swym zawodzie od 1932 r. Założył warsztat szewski w Wilnie a od 1945 r. osiadł na stałe w Łodzi. Na Targach Poznańskich otrzymał złote medale w roku 1947, 1948 i 1949, po siada złoty medal z Targów Gdańskich oraz dyplom uznania za obuwie na wystawie w roku 1951 w Moskwie, gdzie reprezentował polskich szewców-rzemieślników.

Wincenty Romejko przesłał do Związku Iz Rzemieślniczych w Warszawie 6 par modeli obuwia męskiego. Są

to buciki sportowe, spacerowe i wizytowe. Niektóre modele w dwóch kolorach.

Gdy zapytaliśmy p. Romejkę, na jakich czasach się wzorował, odpowiedź była krótka:

— Na żadnych. Modele bucików, które odsyłam do Paryża i Monachium, to wyłącznie mój pomysł.

Obecnie W. Romejko przygotowuje się do Targów Poznańskich. Ile par modeli wystawi, jeszcze dokładnie nie wie.

(Sk.)

Obrazki z miasta

Gruzu nie usunięto



Swego czasu nasz korespondent J. S. donosił nam o dokonanej rozbiorce domu przy ul. Wschodniej nr 13. Dom rozebrano, ale o gruzie zajmującym znaczną część chodnika — zapomniano. Nie pomogła notatka na szego korespondenta na ten temat. Jak widzimy na zdjęciu, gruz jak leżał, tak leży do dziś. Dzieci znajdują tu „do skonała” zabawę. Jak długo jeszcze pozostaną nie zbyte przyjemne pamiątki po dołkonanej rozbiorce? (Kr.)

Foto — L. Olejniczak

„Stare i nowe piórka” Jana Sztudyngera

Cieszcie się liczni (i coraz liczniejsi!) wielbiciele twórczości Jana Sztudyngera: oto nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” ukazał się wybór jego fraszek „Stare i nowe piórka”.

Tematyka tomiku jest różnorodna. W skład jego wchodzi fraszki wiejskie, leśne, miejskie, góralskie, literackie i teatralne, „frantówki”, „szumowiny”, bajki itd.

Znakomite fraszki Sztudyngera zilustrowała Maja Berezowska z sobie właściwą finezją, kulturą i... pikanterią.

Prawdopodobnie również i te satyryczne „piórka” Sztudyngera „rozstruszą się” w takim samym rekordowo szybkim czasie jak i poprzednie wydania wierszy tego popularnego fraszkopisarza. M. J.

Z ukosa

Bohaterowie dnia piłkarskiego

Sport to piłka nożna i prawie nie poza tym. Doszedł do tego przekonania po przeczytaniu w „Głosie Robotniczym” sprawozdania A. Rusinowicza z niedzielnego spotkania LKS—Górnika.

Nie miałam dużego pojęcia o futbolu. Wiedziałam, że 22 osoby, podzielone na dwie drużyny sprzeczne nie antagonyistycznie, spotykają się na zielonej murawie w tym celu, żeby kopać piłkę. Celem kopania ma być bramka przeciwnika (nieantagonyistycznego), a nie jego kostki.

Ale okazuje się, że na boisku przy okazji kopania piłki uprawia się szereg innych konkurencji. Przynajmniej, jak wynika ze sprawozdania, robią to biało-czarni.

„Szalejąca nawałnica ataków” (wyjątek ze sprawozdania), nastawi mi wizję Barana uciekającego na nartach przed lawiną z Kasprowego.

„Po błyskawicznym raidzie...” — widzę drużynę LKS na motocyklach, gnających piłkę pod bramkę przeciwnika.

„Sunących falowo akcji ofensywnych” mogą się spodziewać po ataku ulokowanym w kajatach na falach Wisły.

O boksie w tym sprawozdaniu przeczytałam także sporo, między innymi, że „błyskawicowo” zagrywek kompletnie oszołomy przeciwnika, zdruzgotaly”.

Widziałam takiego zdruzgotanego kiedyś. Nazywał się Sobczak i lała się z niego krew pięścią Kołczyńskiego złożoną w ofierze sportowi.

Na szczęście po tej dysgresji bokserkiej człowiek przenosi się w sferę muzyki czytając:

„...do półgodzinnym koncercie wzorowych zagran nastąpiły dwa (o, Boże!) nokautujące uderzenia”.

Rozumiem teraz dlaczego „wszystkie jasno błyszczące gwiazdy Górnika zostały zgaszone tego dnia”. Rozumiem tym bardziej, że „to, co ucył Baran daje się tylko porównać z eksplozją ciężkiego pocisku. Jego strzał był tak pięknie silny, błyskawiczny, że nieszczęśny Machnik nawet nie drgnął”.

Tak, moi kochani. Pięknie strzelano i wzbuchaly eksplozje.

O tym wszystkim węgierski ekspert Zoltan Opat stwierdził: „Tak się gra w piłkę nożną. Tej drużyny nie powstydzilibym się na żadnym boisku świata” (!)

Moje wiadomości o pilce nożnej pogłębiły się bardzo. A wraz z wiadomościami rośnie moja sympatia dla tej wspaniałej dyscypliny sportu. Podbudowało ją też sprawozdanie z meczu juniorów z Turcja, zamieszczone w tym samym numerze „Głosu” przez W. Lach. Czytamy:

„No, cóż... Nie wypadła oczywiście nawet jedna kropla wody gasić w sercu łodzianina tego wielkiego płomienia radości, ale też Marciniak nie wyżyłby się uczucia żalu, gdybyś — obok Samy pominieli w rejestrze bohaterów i jego nazwisko. Marciniak zdobył przecięć drugiego gola”.

Wzbiera mi w piersiach fala płomiennej patriotyzmu. Na jej eksplozję poczekam do niedzieli, w ten bowiem dzień niespodziewalnie pójde oglądać bohaterów dnia piłkarskiego.

SOPIA RUSINOWICZOWA

Przy „pół czarnej” w ogródku

Niemal wszystkie kawiarnie łódzkie pozbawione są wentylacji. Nic więc dziwnego, że kawiarnie posiadające ogródki otwierają je w tym roku w związku z ociepleniem znacznie wcześniej.

Od dwóch dni czynny jest już ogródek w kawiarni „Egzotyca”, a w najbliższym czasie można będzie wypić „pół czarnej” pod parasolem w ogródku kawiarni „Starmiejska”. Niedawno otwarta na Widzewie kawiarnia „Rusalka” uruchomi ogródek w pierwszych dniach maja.

Cztery ogródki kawiarniane w Łodzi (czwarty przy Grand Hotelu) są przystawione krawężnikowi. Na razie jednak — jak nas informuje dyrektor Łódzkiego Zarządu Gastronomicznego „Kawiarnie” — nie może być mowy o zorganizowaniu ogródków w parkach, czy na skwerach, ze względu na brak lokalizacji sieci wodociągowej i gazowej.

Istniejące wprawdzie projekty założenia ogródka w Parku Poniatowskiego, ale brak środków na inwestycje nie pozwoli na jego otwarcie w tym sezonie.

Orkiestra Glenn Millera



Lorry Peters

Po raz pierwszy od zakończenia wojny orkiestra Glenn Millera opuściła Stany Zjednoczone udając się na tournée do Europy. Od kilku dni orkiestra ta bawi w Polsce. Wczoraj Amerykanie przybyli do Łodzi zatrzymując

w rozmowie z „Dziennikiem”

się w Grand Hotelu. Podczas lunchu spotykamy członków orkiestry oraz rozmawiamy z młodymi muzykami... młodymi, bo przeciętny wiek członków orkiestry waha się w granicach 25—28 lat.

Erwin Mozer i Howard Williams opowiadają o swoich wrażeniach z pierwszych dni pobytu w Polsce.

— Nie znamyśmy zupełnie tego kraju. Jechaliśmy jak to się mówi w nieznanie. To co zobaczyliśmy w Polsce mile nas rozczarowało. Wasza publiczność zna się na jazzie i dobrze go ocenia... Jak zdążyliśmy się zorientować po występach w Warszawie i Wrocławiu, Polakom najbardziej odpowiada hot jazz (gorące, szybkie tempo utworu)—dixieland i rock and roll. Nigdzie na świecie nie spotkaliśmy się z tak entuzjastycznym przyjęciem. Wasza publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich naszych solistów.

Repertuar zespołu jest bardzo urozmaicony. Łodzianie usłyszą m. in. (znane im) melodie z filmu „Serenada w dolinie słońca”, „Bekitna ra psodie” Gershwinia itp.

Zespół Glenn Millera składa się z 19 osób oraz refrenistów miss Lorry Peters, (która widzi na zdjęciu), Miss Peters ma 24 lata, z pochodzenia Włoszka, jest bardzo ładna i jeszcze... nie zamężna. P. Ronnie Craig jest również refrenistą i gra w zespole na gitarze.

Członkowie orkiestry Glenn

Millera chwala sobie bardzo polską kuchnię, ale jeszcze bardziej podoba im się Polki. Szczególnie podkreślają koleżeńskość Polaków. Nasi rozmówcy chwalili także polskie papierosy.

Zyczymy miłej orkiestrowej sukcesów na scenie łódzkiej.



Ronnie Craig

„CZUJ—CZYN” już otwarty! Harcerze łódzcy mają wreszcie swój sklep

W ubiegłą sobotę nastąpiło otwarcie starej i znanej w naszym mieście placówki Spółdzielni Harcerskiej „Czuj—Czyn”, mieszczącej się przy

ul. Piotrkowskiej 146 (róg Roosevelta).

Na tę lokalną uroczystość przybyli zasużeni działacze harcerscy, m. in. komendant Łódzkiej Chorągwi Harcerskiej — Matuszewska, przewodniczący zarządu spółdzielni Patora i przedstawiciele łódzkiej spółdzielczości. Zebranych powitał i otworzył sklep doznał przewodniczący rady nadzorczej — Mazur.

Pozornie sklep jak każdy inny, a przecież ten właśnie ma już swoją historię. Założony jeszcze w roku 1933 przechodził w swej karierze różne koleje i stanowił nieodłączną kartę w księdze życia harcerskiego jako wierny pomocnik i ofiarny krzewiciel idei spółdzielczości wśród młodzieży.

Sklep ma wygląd estetyczny i jest bogato zaopatrzony w to wszystko, o czym harcerz może marzyć: mundurki, bluzy, chusty, cały asortyment odznak harcerskich, sprzęt sportowy itp. (lg)

Śmigusówki, damskie torebki, czeska biżuteria wkrótce w sklepach

Perfumierzy już niedługo zaopatrzeni zostaną w świeżo przywiezione artykuły z zagranicy, m. in. torebki damskie, kurki, kurtki itp. Jak wiadomo, na te rzeczy zawsze jest duże zapotrzebowanie przed Wielkanocą. Sklepy mają otrzymać również pewną ilość rozplączki z plastiku.

Centragal zapowiada spora ilość nowości światowych, wśród których znajdą się importowane artykuły ze skóry, m. in. torebki damskie. Panie ucieszy również wiadomość o spodziewanym nadejściu nowych modeli biżuterii czeskiej. (k)

Ogólnołódzkie spotkanie z działaczami dawnego KZM

Jeżeli interesują Cię tradycje działalności Komunistycznego Związku Młodzieży przyjdź na ogólnołódzkie spotkanie z dawnymi jego działaczami, które odbędzie się w czwartek tj. 11 kwietnia 1957 roku o godzinie 18.30 w sali Młodzieżowego Domu

Kultury przy ul. Moniuszki nr 4a.

W bogatej części artystycznej zaprezentuje się znany z występów w Anglii Zespół Wojewódzkiego Domu Kultury. Zaproszenia rozprowadzają komitety dzielnicowe ZMS.

Odczyty

We wtorek 9 kwietnia br. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 adiunkt Akademii Medycznej dr Kazimierz Markiewicz wygłosi odczyt pt. „Choroba nadszreniowa wieku młodzieńczego”. Wstęp wolny.

Ważne dla maturzystów

Rektorat Politechniki Łódzkiej zaprasza wszystkich maturzystów interesujących się studiami technicznymi objętymi programem uchełni oraz ich rodziców, na zebrania informacyjne, które się odbędą 15 bm., o godz. 17, waudytorium nr 10, i p., w gmachu głównym przy ul. Gdańskiej 155.

Na zebraniu prelegent prof. Merc zainformuje słuchaczy w krótkiej pogadance z kierunkami studiów na wszystkich wydziałach uczelni, tj. mechanicznym, elektrycznym, włókienniczym, chemii spożywczej oraz budownictwa lądowego.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKO kwalifikowanego technika - ceramika na stanowisko kierownika oddziału przyjmie Spółdzielnia Pracy Zdunsko - Ceramiczna „Szamot” Łódź, ul. Tuwima nr 24.

MAGAZYNIERA z długoletnią praktyką w branży metalowej pilnie poszukuje Przedsiębiorstwo Państwowe. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr „1538”

LESNICZYCH, podleśniczych i sekretarzy nadleśnictw zatrudnimy. Podania kierować do 30. VI. br. pod adresem: Rejon Lasów Państwowych w Szczecinie, ul. Odrowąża 1.

GŁÓWNEGO księgowego najchętniej z wyższym wykształceniem o wysokich kwalifikacjach zawodowych i praktyce w przemyśle włókienniczym zatrudnimy natychmiast Sieradzkie Zakłady Przemysłu Dzwierskiego w Sieradzu. Wynagrodzenie wg norm obowiązujących w przemyśle lekkim. Mieszkanie zapewnione. Pisemne zgłoszenia z życiorysem należy kierować do Sieradzkiego Zakładów Przemysłu Dzwierskiego, Sieradz ul. Mickiewicza 2 lub do głównego księgowego Centralnego Zarządu Przemysłu Dzwierskiego w Łodzi, ul. Jaracza 76. 1533-K

KRAWCÓW na produkcję miarową i taśmową, samodzielnie bielińskich z krojem na bieleńską męską i damską produkcję miarową, oraz malarza pokojowego i mechanika na maszyny szwalnicze zatrudnimy natychmiast Zarząd Spółdzielni Pracy Usług Krawieckich „Jedność”. Zgłoszenia przyjmuje referat personalny ul. Piotrkowska 158 lewa oficyna parter. 1497-K

MURARZY, cieśli i robotników nie wykwalifikowanych zatrudnimy od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Łodzi ul. Piotrkowska 171. 1521-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

POL hektara lasu sosnowego w okolicy Poddebicy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5123”

MUROWANY dom jednorodzinny z ładnym ogrodem koło Tuszyńska przy tramwaju sprzedam. Wiadomość telefon 304-33

PLAC 1.108 m kw. z budynkiem gospodarczym sprzedam. Wiadomość ul. Kraszewskiego 20, m. 32 5182 G

KUPNO

ZEGARKI stare ręczne, kieszonkowe i budziki używane i zapasowe kupuje. Zielarska 93a, m. 12

TAKSIERZ „Arzo” lub inny kupuje. Sieradzka 1, m. 9

MASZYNE dzwierska, piaska nr 7, 8, 9 kupuje. Pałak Władysław, Kraków, Człogórzecka 25

„Pocztówki Fotograficzne”

turystyczno-krajoznawcze, okolicznościowe oraz pamiątki w każdej ilości produkuję PTT-K „FOTOPAM” WROCLAW ul. MIKOŁAJA nr 81, tel. 33-43

Nabywcom udzielamy korzystnych rabatów. — Poszukujemy przedstawiciela do sprzedaży prowizyjnej w województwie łódzkim.

Miejskie Biuro Projektów

w Łodzi, ul. Piotrkowska 17

podaje do wiadomości zainteresowanych, że może przyjąć do opracowania w bieżącym roku dokumentację projektową - kosztorysową w zakresie architektury, konstrukcji i instalacji elektrycznych silno i słaboprądowych.

Telefony: 353-77 i 348-60

NIE WYRZUCAJ!

a sprzedaj w najbliższej składnicy, NAWET NAJMNIEJSZĄ ILOŚĆ METALI KOLOROWYCH!

Zebrań metale kolorowe odstaw do najbliższego punktu skupu, gdzie za 1 kg otrzymasz:

Złomu miedzi	zł 6,—
„ mosiądzu	„ 5,—
„ ołowiu	„ 4,—
„ cynku	„ 2,—
„ aluminium	„ 3,—

Za 100 kg złomu (żelastwa starego) składnicy placą ZŁ 48,—

Złom skupują wszystkie Gminy Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”, oraz sklepy Gminnych Spółdzielni, a w miastach Społeczne Punkty Skupu Złomu, Spółdzielnie Pracy Zbieraczy, oraz sklepy MHD, PSS i Biura Opalowe — tylko metale.

KOŃ i wóz sztynny, ogumiony do sprzedania. Rokicińska 28 m. 4

RADIO dziesięciolampowe „Tesla”, rower muski „Continent”, stan idealny — sprzedam. — Ul. Sierakowskiego 16 m. 4-b 5120

MASZYNE elektryczna do zrycia sprzedam. — Mickiewicza 10 m. 2, tel. 353-58 5118

MOTOCYKL „Triumph” 250 cm dobry sprzedam. Narutowicza 56 m. 12 od godz. 18, telefon 397-50 wewn. 27 do godziny 15 5135

MOTOCYKLE WFM prawie nowy i DKW 200 cm sprzedam. Zeromskiego 37 m. 15

PIANINO w dobrym stanie i motocykl nowy WFM sprzedam. Telefon 252-10 godz. 9—19

MASZYNY różne, stolarskie i ślusarskie z powodu likwidacji warsztatu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5133”

MOTOR elektryczny 23 KM 220—380, żniwiarka (garściówka) do sprężania, Ujma, Jarzmanno k. Wrocławia. Ujejska 1 1540 K

MOTOCYKL „DKW” 350 „Sahara” bardzo dobry sprzedam. Piotrkowska nr 273 5183 G

SAMOCHOŃ „Opel” P4 stan dobry, radio nowe z klawiaturą, dywan 3,5 na 2,5 m sprzedam, ul. Cieszyńska 19 5294

SAMOCHOŃ osobowy „Chevrolet” w dobrym stanie okazujecie sprzedam. Pabianice, Grabowa 48 5322 G

ŁÓDÓWKE, harmonie 120 basów oraz opony do samochodu sprzedam. Zachodnia bl. 402, 23 d. m. 60

MOTOCYKLE „JAPP” 500 cm górnozaworowy i „Zündapp” 200 cm — sprzedam. Łódź, Wólczańska 21, m. 10, Świerczyński 5150 G

MOTOCYKL „Awo” — sprzedam. Wiadomość — Nowotki 17 (zakład fotograficzny) 5180

WÓZEK dziecięcy spacerowy w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Lipowa 31, m. 8 godz. 17—19 5162

HURTOWNIA zegarmistrzowska-lubilska poleca części i artykuły zegarmistrzowsko-lubilskie oraz narzędzia w wielkim wyborze. Obr. Stalimradu 3 (sklep pod zegarem) otwarty od godz. 9 do 18 bez przerw 5043

LOKALE

LOKALU przemysłowego około 100 m kw. poza granicami Łodzi najchętniej w pobliżu bocznej kolejowej poszukuje. Zgłoszenia pisemnie kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4946”

MIESZKANIE posklepowe we zamieniu na pokój z kuchnią. Zachodnia 77 m. 4a od godz. 16

DWA pokoje z kuchnią (przejściową) wszystkie wygodny w blokach zamienie na dwa rozdzielone lub pokój z kuchnią i pokój oddzielny w tym samym domu. Wiadomość Zawisz 37 m. 15

DUŻE mieszkanie zamienie na mniejsze w Łodzi. Wiadomość Zgierz, Chelmy nr 2

RODZINE — zmarłej Zielińskiej Faustyny zam. Łódź, ul. Rzgowska nr 90, prosi o zgłoszenie się Siusarczyk St. Łódź ul. Okręgowa 28 m. 1 w sprawie pozostawionej przez zmarłą domu

PRACOWNIA poleca tańsze, mocne, elastyczne drewnianki damskie. — Więckowskiego 44

Dnia 7 kwietnia 1957 r. zmarła oparzona św. sakramentami po długich i bardzo ciężkich cierpieniach

S. † P.

Aleksandra Gorzeńska

z RACHUBIŃSKICH

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 10. IV. br. (środa) o godzinie 16 z domu żałoby przy ul. Łagiewnickiej 33 do grobu rodzinnego na Doły, o czym pogrążeni w smutku powiadają

MAŻ, SIOSTRA, BRAT I RODZINA

Dr BIELIŃSKIEMU i dr Srebrzyńskiemu za przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę oraz personelowi kliniki neurochirurgii Szpitala im. Barlickiego serdeczne podziękowanie składa rodzina i wdzięczny pacjent K. Cholewa, zam. Wrocław 5240 G

PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobe bez śladu, ul. Więckowskiego 6—5, tel. 251-78 4909 G

LOKAL przemysłowy 60 m kw. uprawniający do bry artykułu — posiadam — poszukuje współnika z gotówką lub innych propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5106”

MAJKA

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego nauczymy szybko opatentowanym sposobem. Gwarancja sukcesu. Zapisy Nawrot 32

ZGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Jan Kotliński — lekarz medycyny” 5138

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę o treści „Inż. Wł. Walejski”

KROPOTÓW Julia, Łódź Armii Czerwonej 49 — zgubiła legitymację szkolną 5169

RODZINE — zmarłej Zielińskiej Faustyny zam. Łódź, ul. Rzgowska nr 90, prosi o zgłoszenie się Siusarczyk St. Łódź ul. Okręgowa 28 m. 1 w sprawie pozostawionej przez zmarłą domu

PRACOWNIA poleca tańsze, mocne, elastyczne drewnianki damskie. — Więckowskiego 44

PRACA

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia, Wierzbowa, blok 3 wejście I, m. 12, godz. 16—18 5376 g

KONKURS

Łódzkie Zakłady Drzewnego Przemysłu Terenowego w Łodzi ogłaszają konkurs na stanowisko dyrektora tegoż przedsiębiorstwa. Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w terminie do dnia 15. IV. 1957 r. w biurze przedsiębiorstwa, Łódź, ul. Kaliska nr 16/18. Stanowisko do objęcia natychmiast. 1454-K

Ostatni egzamin przed turniejem FIFA

Choć juniorom udał się rewanż nie możemy liczyć na sukcesy w Hiszpanii Czyżby posucha na bramkarzy?

W świetle rewanżowego spotkania juniorów Polska-Turcja staje się zrozumiałe dlaczego nasi reprezentanci doznali w Stambule tak wysokiej porażki. Potwierdziła się opinia o bardzo słabej grze obu naszych bramkarzy. A że i obrońcom zdarzały się tam rażące błędy, stąd porażka.

W Łodzi jedynym na szczęście słabym punktem zespołu juniorów był tylko bramkarz, natomiast formacja defensywnie stanęła na wysokości zadania. Zwłaszcza stoper Nieroba był niezrównany, przetrwał samego siebie. Obrońcy widocznie zdawali sobie sprawę z tego, iż nie mają co liczyć na bramkarza, stawali się więc nie dopuszczając przeciwników do strzału, stającą z nimi heroiczne pojedynki o każdą piłkę. Postąpili słusznie, gdyż każda interwencja Steina groziła utratą bramki. A mimo wszystko Turcy zdobyli honorowy punkt. Stało się to w ostatniej minucie gry, kiedy to Stein, broniąc lekkiego strzału wypuścił piłkę z rąk i pozwolił przeciwnikowi na dobiecie jej do siatki.

Polacy wygrali 2:1 (0:0), a więc rewanż się udał. I to nie tylko sądząc z wyniku. Przebieg gry, zwłaszcza w drugiej jej części wykazał, że mamy dobrych ze spół juniorów, że zwyciężyli oni zasłużenie. Technika Turków była bardziej błyskotliwa i ślad mogli się oni bardziej podobać. Mieli nawet bardziej różnorodną zagraną zaskakującą przeciwnika. Ale czujność polskiej obrony likwidowała w zarodku niebezpieczeństwo. Stąd wniosek: choć mamy niezłą drużynę juniorów, nie możemy zbytnio liczyć na jej sukcesy na turnieju FIFA, gdyż nie mamy bramkarza. Jest to bardzo poważna luka w zespole i nie wiem kogo trener Górski znajdzie w ostatniej chwili, żeby ją wypełnić. Na pewno nie wyszpera tej klasy zawodnika, co bramkarz turecki Ozdian, lecz czy rzeczywiście w naszym piłkarstwie panuje aż taka posucha, na bramkarzy, że Stein znalazł się w reprezentacji? Przecież na dobrą sprawę, ten chłopak jeszcze nie umie chwycić piłek. Dobrze, iż pomocnik Sarna, decydując się na daleki strzał zdobył pierwszą bramkę, a Marcinak druga, rzucając się w lukę, dostarczając w obronie tureckiej. Inaczej mecz zakończyłby się przegraną Polaków i to znów z winy bramkarza.

Przy stole ping-pongowym

Piękny sukces odniósł młody pingpongist pabianickiego Startu, Garczyński w ogólnopolskim turnieju we Wrocławiu zorganizowanym pod hasłem „wielki rewanż za mistrzostwa Polski”. Pokonał on mistrza Polski Kusińskiego 3:0, a w finale wicemistrza Galińskiego 3:2 i zajął pierwsze miejsce w turnieju.

Cała Polska śle gratulacje piłkarzom ŁKS Koncert gry dali łodzianie na stadionie w Zabrzu

Podobno sam piłkarz Reymann — kapitan sportowy PZPN, znako mity ongiś piłkarz i wytrawny znawca futbolu miał przyjechać ub. niedzielę do Zabrza, wiedząc o nadziei skompletowania spośród ŁKS i Górnik, a zwłaszcza tego ostatniego, narodowej jedenastki na mecz z Turcją. Nie udało mi się znaleźć piłkarza Reymanna na trybunach zabrzańskiego stadionu, sądzię wszakże, że niewiele mógłby mi powiedzieć na temat swej z góry obmyślonej koncepcji oparcia reprezentacyjnego ataku na graczy Górnik. Bo ta koncepcja upadła.

Nazwiska nie grają. Grają piłkarze — wyraził się po meczu pewien znajomy śląski dziennikarz rozgoryczony postawą swych zabrzańskich pupilów. Ta prawda uwidoczniła się z całą jaskrawością w niedzielnej spotkaniu, kiedy „bombowcy” — jak go na Śląsku nazywają —atak górnicy w ze stawieniu: Pohl, Kowal, Janowski, Lenner, Czech nieporadnie uganiał się za piłką we-

drującą krótkimi przyziemiymi podaniami od nogi do nogi łódzkich obrońców czy pomocników. Odwrotnie rzecz się miała w liniach ofensywnych ŁKS. Tu dwaj lysiący panowie Baran i Soporek, o których selekcjonerzy PZPN dawno, bardzo już dawno, zapomnieli, siali postrach pod bramką Machnika z energią siedemnastolatków. I na dobrą sprawę, gdybym miał się zapytać o mecz, uważa za godnego obrony barw reprezentacyjnego ataku, oczekiwalibyśmy w odpowiedzi przede wszystkim nazwiska: Baran.

Baran zagrał wspaniale, on właściwie był twórcą sukcesu łodzian, on strzelił z rzędu cztery bramki zalamując kompletnie zespół Górnik, on wreszcie zademonstrował wzorowe umiejętności. rasowego napastnika.

Paradoks: piłkarz, który największe sukcesy święcił 10 lat temu, dyskredytuje swą postawą

w umiejętności szeregu aktualnych gwiazdorów. Wielkie pochwały dla Barana, nagana dla młodych piłkarzy i współczucie dla selekcjonerów PZPN.

W Łodzi nastawieni w początkowej fazie gry na wzmacnianie defensywy, zaprezentowali o ileż większą dokładność podali i myśl taktyczną. Skoncentrowana obrona, wiadomo jednak, mniejsze przynosi korzyści, niż składne akcje ofensywne, toteż w pierwszej połowie atakujący Górnik obejmują prowadzenie.

Kto wie, jak potoczyłyby się dalsze losy meczu, gdyby nie natchmiastowa podwójna riposta Barana. Przy stanie 2:1 dla ŁKS rozpoczęła się druga połowa i już pierwsze sekundy wykazały, że mimo braku w zespole kontuzjowanego Wlazłego, łodzianie zerwali z dotychczasową metodą blokowania własnego przedpola. To co teraz widzimy, przypomina najlepsze mecze ŁKS. Biało-czerwoni nie schodzą dosłownie z połowy boiska gospodarzy. Dwie kolejne bramki Barana kompletnie dezorientują przeciwnika. Piąty gol strzelony przez Soporka ustala wynik 5:1, choć silne strzały na bramkę Machnika obserwujemy jeszcze kilkakrotnie.

Wyrzeczmy uznania dla gry łodzian były sprawozdania we wczorajszych dziennikach oraz gratulacje z całej Polski, do których i my się przyłączamy.

Dyżury aptek
Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 6, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali
Położnictwo: Polesie Szpital im. dr Madurowicza 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15; Baluty — Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7-9

Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19
Internia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Nie sztuka jechać za... motocyklem
Kolarzom naszym nie dopisała po goda, mimo to w dniu otwarcia sezonu sportowego zebrali się na starcie w Tomaszowie przeszło 100 zawodników z terenu i miasta Łodzi. Rozegrano dwa wyścigi. W wścigu głównym zwyciężył Gozdzik przed Gausem, Jerzykiem, Liszkiewiczem i Nowatorem. Lidziszewski nie wytrzymał narzuconego przez siebie tempa i znalazł się na szarym końcu, a Pijanowski ze względu na defekt roweru zmuszony był wycofać się.

Wścig na 50 km wygrał Słowiński z Ozorkowianki w czasie 1:23. Drugi był Linde, a trzeci Pietraszewski. Kolarz Popieliski z LZS Halinów został zdyskwalifikowany za korzystanie z pomocy motocykla. Młodzi kolarze powinni pamiętać, że nie tędy droga do sukcesów, że zawodnicy, którzy oszukują swoich kolegów i sędziów, będą karani z całą surowością. Niech żył przykład Podzińskiego będzie przykładem dla innych.

CIĘKAWOSTKI DNIA

Czekamy na Rapid

Łódzcy zwolennicy piłki nożnej ostrzyli sobie apetyt na występ drużyny moskiewskiego Dynamo, która miała zmierzyć się z ŁKS. Niestety, rozwiły się te plany, bowiem w ZSRR rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo i drużyna Dynamo nie ma wolnych terminów. Należy liczyć się z tym, że Dynamo nie wystąpi również w Warszawie, gdzie miało grać ze stołeczną Gwardią, inicjatorką tych spotkań. Natomiast pewne jest, iż do Łodzi zawita w okresie Świąt Wielkanocnych znana wiedeńska drużyna Rapidu. Grać ona będzie z ligowym ŁKS.

Nadal na trzecim miejscu

Zwycięstwa odniesione przez siatkarkę łódzkiego AZS podczas warszawskiego turnieju nad Lotnikami 3:2 i Warszawianką 3:1, umożliwiły im na trzecim miejscu tabeli. Łodzianie znów wystąpili w zdekompletowanym składzie bez Kosińskiego i Janeczki. Mamy nadzieję, że akademicy łódzcy rozpoczną po 5-miesięcznej przerwie dalszą serię spotkań ligowych już w tym okresie.

W turnieju łódzkim siatkówkami żeńskimi i Hgł obok zespołu Startu i Unii brały udział drużyny wrocławskie Czarnych i Gwardii. Start wygrał oba spotkania w stosunku 3:1, natomiast gorzej powiodło się Unii, która doznała dwóch porażek.

Mamy w Łodzi dwóch rekordzistów Polski

Udany start ciężarów w Krakowie
Przewodniczącą sekcji podnoszenia ciężarów ŁKKF, p. Czechowski, jest wyjątkowo uszczęśliwiony. Przywieźliśmy z Krakowa aż pięć medali. Sukces Łodzi nigdy nie notowany. Zadowoliliśmy, że nie mogli z nami pojechać kontuzjowany Siemieniński.

Którzy łodzianie spisali się najlepiej? — Złoty medal zdobył Bochenek w wadze półciężkiej. On też poprawił rekord Polski w trójboju z 387,5 kg na 390 kg. Jak widać nasz olimpijczyk czyni wyrazne poskoki. Drugim rekordzistą Polski stał Paliński, który w wadze półciężkiej w podzucie uzyskał — 153,3 kg. Rekord ten należał dotychczas do Bielska. Paliński zdobył srebrny medal, jak również Kóstrzewski i Słowiński, a Augustyniak brązowy.

Jaki był poziom XI mistrzostw Polski? — Wyjątkowo wysoki, przy rekordowej obsadzie. Przewidywano start około 100 ciężarów, a tu tymczasem do Krakowa przyjechało aż 150 zawodników.

Kogo zdysqualifikowali reprezentanci Łodzi? — Augustyniak pokonał Trocia, Litwickiego i Dapińskiego, a Słowiński Nowackiego i popularnego Witulskiego różnicą 12,5 kg. Wielki sukces odniósł Kóstrzewski, który wyeliminował rekordzistę Polski Michalnika i Wójcika.

Jakie są plany łódzkich ciężarów na najbliższą przyszłość? — Przygotowujemy się do mistrzostw Łodzi juniorów. Dbamy o zaplecze. Nawigaliśmy stosunki z CSR i zapewne dojdzie niebawem do meczu Łódź — Praga, względnie Łódź — Bratislava.



Nie ma żadnej wątpliwości — piłka przeszła białą linię, a świetny bramkarz juniorów Turcji, Ozdian, jest niepokonany.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

OPERA ŁÓDZKA (ul. Jaracza 27, w smachu Teatru im. Jaracza) g. 19 „Madame Butterfly”
NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Henryk VI na łowach”
JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
KAMERALNY (Traugutta 18) g. 19 „Kobieta twojej młodości”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 16 i 19 „O Janku, co psom szyl buty” (gościnnie występy Teatru Objazdowego „Baika” z Warszawy)
PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Lalka w klasztorze”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Z innej beczki”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Tajemnica czarnego jeziora”
STUDENCKI TEATR SATYR. „PSIRAG” (Ogrodowa 18) g. 19 „Jestem czajnik”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Recital wiolonczelowy Witolda Hermana

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 11-16
„KINA”
BATYK (Narutowicza 20) „Lady Hamilton” dozw. od lat 16, g. 10, 12.45, 15.30, 18, 20.30
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Edward w opalach”, „Lubelska Starówka”, „Przygody Guca Pingwina” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Wesoły chłopak” dozw. od lat 7 g. (9.30) oraz film dokum., 12, 14, 18 (20) oraz film dokumentalny. Program dla najmłodszych „Pieciu leninów”, „Kombajn”, „Odwaga i zając”, g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dziewięćta Placu Hiszpańskiego” dozw. od lat 14, g. (9.30) oraz film dok., 12, 14, „Witaj namur Marshall” dozw. od lat 14, g. 16, 18 (20) oraz film dok.
MUZA (Pabianicka 173) „Król się bawi” dozw. od lat 16, g. 16, 18 (20) oraz film dok.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Nasze czasy” dozw. od lat 16, g. 16, 18 (20) oraz film dok.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarownica” dozwolone od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17, 19, 21
POKÓJ (Kazimierza 6) „Ich troje” dozw. od lat 14, g. 16, 18 (20) oraz film dok.
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Ziemia” dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.30 (19.30) oraz film dok.
ROMA (Rzgowska 84) „Ucieczka do Francji” dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30 (19.30) oraz film dok.
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Sajka z Lawendowe go Wzgórza” dozw. od lat 12, g. 17, 19
SWIT (Balucki Rynek) „Berliński romans” dozw. od lat 12, g. 16, 18 (20) oraz film dok.
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Poznane nocą” dozw. od lat 18, g. 17, 19
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ona tańczyła jedno lato” dozw. od lat 18, g. 16, 18 (20) oraz film dok.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Do ostatniej kropli krwi”, g. 16, 18, (20) oraz film dok.
WISLA (Tuwima nr 1) „Wakacje sycylijskie” dozw. od lat 18 g. (9.30) oraz film dok., 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Czarownica” dozw. od lat 18, g. 9.30, 12, 14, 16, 18 (20) oraz film dok.
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Wina Wł. Ojmera” dozw. od lat 16 g. 9.30, 12, 14, 16, 18 (20) oraz film dok.
WITAJ (Kopcińskiego 22) „Tajemnica domu towarowego” dozw. od lat 7 g. 16.30, 18.30, 20.30

Erich Maria Remarque (74)

Czas życia i czas śmierci

Pani Hirschland patrzyła na niego w milczeniu. Znowu upił trochę wina. Zdumiony był, że go nie pyta, gdzie stacjonują, jakie mają wyżywienie, czy jest bardzo niebezpiecznie i o te wszystkie sprawy, o jakie zazwyczaj pytają matki.
— Powodziło mu się zatem dobrze?
— Tak dobrze, jak to możliwe na froncie. Właściwie tutaj jest niemal tak samo jak na froncie. Prawie tak samo niebezpiecznie.
Czekał dłuższą chwilę, ale pani Hirschland nie pytała o nic więcej.
„Może niepokoi się o dziewczynkę, którą ukrywa” — pomyślał Graeber.
— To doprawdy wszystko — powiedział w końcu, zmieszany, i wstał. Pani Hirschland w milczeniu odpowiadała go do drzwi.
— Pani syn jest moim dobrym przyjacielem. Może chce pani przekazać mu jakąś wiadomość? Wracam za tydzień.
— Nie — szepnęła ledwo dosłyszalnie.
— Mogłbym dla niego coś wziąć. List albo paczkę. Przyjść po to przed odjazdem.
Potrząsnęła przecząco głową.

Graeber spojrział na nią, zdumiony. Zazwyczaj rodzice zachowywali się inaczej. Pomyślał, że mu nie wierzy i wyciągnął książeczkę wojskową.
— Oto moje dokumenty... tylko przypadkowo jestem w cywilnym ubraniu...
Uniosła rękę, jakby chciała odepchnąć książeczkę, ale jej nie dotknęła.
— On nie żyje — szepnęła.
— Co?
Skinęła głową.
— Jak to możliwe? Gdy rozmawiałem z nim ostatnim razem...
— Nie żyje — szepnęła. — Cztery dni temu przyszło zawiadomienie... — Potrząsnęła gwałtownie głową, gdy chciał o coś zapytać. — Nie, proszę nie... niech mi pan wybaczy... wskutek tego... ja nie mogę... listy wciąż jeszcze od niego przychodzą... Jeden właśnie dzisiaj... nie, proszę...
Zamknęła drzwi. Graeber schodził po schodach. Usiłował przypomnieć sobie Hirschland. Bardzo mało o nim wiedział. Nie znał nawet jego imienia. Pomyślał o papierosach, które mu dał Hirschland. Szkoda, że nie zainteresował się nim bliżej. Szkoda również, że nie zainteresował się wielu innymi. Hirschland miał podłe życie. Teraz matka jego czuwa tam nad swym drugim, ukrywającym się dzieckiem. Może to córka z drugiego małżeństwa, która ma w sobie więcej żydowskiej krwi i grozi jej obóz koncentracyjny. Zatrzymał się na mrocznych schodach i nagle zupełnie już nie wiedział, co począć. Otoczyła go groźna i beznadziejna ciemność. Wydawało się, jakby nie było już z niej ucieczki. „Jeżeli ktoś musi się ukrywać z ta-

kiego powodu — pomyślał — to jakże wiele zagraża Elźbiecie!”
Znalazł się w pobliżu fabryki na długo przed końcem pracy. Minęło sporo czasu, nim nadeszła Elźbieta. Zaczął się już niepokoić, czy nie została aresztowana, gdy wreszcie ją spostrzegł. Zdumiała się widząc go w cywilnym ubraniu i powiedziała ze śmiechem:
— Jakiś ty jeszcze młody!
— Nie czuję się młody. Czuję się, jakbym miał sto lat.
— Dlaczego? Co się stało? Musisz wcześniej wracać na front?
— Nie. Pod tym względem wszystko jest w porządku.
— A może czujesz się, jakbyś miał sto lat, ponieważ nosisz cywilne ubranie?
— Nie wiem. Wydaje mi się tylko, że wraz z tym przeklętym ubraniem nałożyłem na siebie wszystkie troski, jakie istnieją na świecie. Co zalaatwiłaś w sprawie dokumentów?
— Wszystko — odparła Elźbieta, rozpromieniona. — Wykorzystałam nawet przerwy obiadu. Złożyłam podania o wszystkie dokumenty.
— Do diabła! A więc nic już nie można zrobić.
— Co jeszcze trzeba zrobić?
— Nic. Tylko nagle ogarnąć mnie strach. Może źle robimy. Może ci to zaszkodzi?
— Mnie? Dlaczego?
Graeber zawałał się.
— Słyszałem, że nieraz zasiegają informacją w gestapo. Może z tego powodu lepiej byłoby nie ruszać tych spraw.
Elźbieta przystanęła.
— Co jeszcze słyszałeś?
— Nic. Tylko nagle zacząłem się bać.

— Sądzi, że mogą mnie aresztować, ponieważ chcemy się pobrać?
— To nie.
— A więc, co? Dowiedza się, że mój ojciec siedzi w obozie koncentracyjnym?
— Nie, nie — przerwał Graeber. — O tym na pewno i tak wiesz. Sądzę tylko, że byłoby lepiej nie zwracać na ciebie niczyjej uwagi. Gestapo jest nieobliczalne. Komuś tam może coś strzelić do głowy. Wiesz, jak to się dzieje. Ustawy dla nich nie istnieją.
Elźbieta milczała przez chwilę.
— Więc co mamy zrobić? — spytała wreszcie.
— Zastanawiałem się nad tym przez cały dzień. Myślę, że nie już nie poradzimy. Gdybyśmy teraz wycofali podanie, zwróciłoby to dopiero ich uwagę.
Skinęła głową i jakoś dziwnie na niego popatrzyła.
— Mimo to można spróbować.
— Za późno, Elźbieto. Musimy teraz ryzykować i odcełzać.
Szedł dalej. Fabryka stała na małym placu i była dobrze widoczna. Graeber przyjrzał się jej dokładnie.
— Nigdy was nie bombardowano?
— Jeszcze nie.
— Budynek jest zupełnie odsłonięty. Łatwo rozpoznać, że to fabryka.
— Mammy wielkie schrony,
— Bezpieczne?
— Chyba tak. — Elźbieta nie patrzyła na niego.

(d. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 204-73, Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział wol. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik”.